DŁ

DZIŚ PO STRONIE SENIORA

EMERYTURY MATCZYNE Z ZUS I KRUS

JAKIE TRZEBA SPEŁNIĆ WARUNKI, BY JE OTRZYMAĆ?

Nr ISSN 2353-6187
Nr indeksu 350-044

www.dzienniklodzki.pl

Nr 187 (27 355) | Wydanie A B C D | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Czwartek 13.08.2026

142 *lata*

Dziennik ŁÓDZKI

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Pow. bełchatowski

Śledczy na nielegalnym składowisku groźnych odpadów

Na składowisku groźnych odpadów w Rogowcu koło Bełchatowa pojawili się przedstawiciele służb i eksperci. Sprawę bada prokuratura
– Str. 3

Kultura

Wybitna śpiewaczka wystąpi w Teatrze Wielkim w Łodzi

Sopranistka Kristine Opolais, jedna z najwybitniejszych śpiewaczek operowych, wystąpi w listopadzie w Teatrze Wielkim
– Str. 5

Od jutra zamknięty będzie do poniedziałku przejazd kolejowy na ul. Śląskiej w Łodzi.
– Str. 4

KP Łódź mistrzem Polski beach soccera, a Termy Poddębice wicemistrzem. W weekend grają Widzew, ŁKS i Unia
– Str. 16

FOT. ŁĄCZY NAS BIEACH SOCCER

Z naszych stron

Nie żyje chłopiec tonący na Fali. „Nieumyślne spowodowanie śmierci”

Liliana Bogusiak-Jóźwiak

Nie żyje 7-letni chłopiec, który topił się na Fali w poniedziałek 27 lipca. Dziecko przebywało na oddziale Intensywnej Opieki Medycznej w ICZMP w Łodzi.

Chłopiec topił się na zajęciach zorganizowanych w ramach półkolonii. Kamery monitoringu zarejestrowały, że przez 3 minuty zanurzał się i wynurzał z wody. Następnie przez 6 minut leżał na dnie basenu. Zauważył go i wyniósł na brzeg mężczyzna pływający w basenie. On jako pierwszy reanimował dziecko. Po przybyciu pogotowia chłopiec przez pół godziny był reanimowany. Następnie został przewieziony do szpitala „Matki Polki”. Od tego czasu jego stan był krytyczny.

„Rodzice pacjenta zdecydowali się na pośmiertne oddanie jego organów, aby ratować życie innych ludzi. Nad akcją czuwa Poltransplant. Rodzice pacjenta proszą o uszanowanie ich spokoju i prywatności w tym bardzo trudnym dla nich czasie” - tego typu oświadczenie rodzice chłopca przekazali szpitalowi z prośbą o przekazanie go dziennikarzom gdy będą informować o odejściu ich syna.

FOT. GRZEGORZ GAŁASIŃSKI

Do tragedii w Aquaparku Fala doszło 27 lipca

Śmierć dziecka ma swoje konsekwencje dla prowadzonego postępowania. Prokuratura zmieniła kwalifikację artykułu z którego było prowadzone postępowanie karne. Po wypadku wszczęto je z artykułu o narażenie podopiecznego na niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Teraz będzie ono prowadzone w kierunku nieumyślnego spowodowania śmierci co zagrożone jest karą od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności.

– Prokurator zleci przeprowadzenie sekcji zwłok dziecka. Powoła także biegłego z zakresu ratownictwa medycznego, który wypowie się czy zachowanie ratowników i opiekunów było prawidłowe - mówi prokurator Emilia-Michałowska-Marchewa, zastępująca rzecznika prasowego Prokuratury Okręgowej w Łodzi.

Na Fali zostanie także przeprowadzony eksperyment procesowy, ale dopiero po 15 września. Po przeprowadzeniu tych czynności oskarżyciel będzie mógł przystąpić do ewentualnego przedstawienia zarzutów.

Łódź

Po odwołaniu Anny Midery będzie konkurs na prezesa

Matylda Witkowska, Sławomir Sowa

Zapowiadają się zmiany we władzach łódzkiego lotniska. Po dziesięciu latach władze Łodzi nie chcą już mieć na czele spółki Anny Midery. Formalną przyczyną są niekorzystne wyniki ubiegłorocznej kontroli finansów lotniska.

Władze Łodzi nie są zadowolone z pracy Anny Midery, prezes Portu Lotniczego i chcą cofnąć rekomendację dla niej. Jak poinformował nas rzecznik prezydent Łodzi Jacek Tokarczyk ma to się stać podczas zaplanowanego na przyszłą środę (19 sierpnia) zebrania rady nadzorczej spółki.

Powodem decyzji są niezadowalające wyniki kontroli finansów spółki, którą miasto przeprowadziło od połowy czerwca do połowy sierpnia ubiegłego roku. W raporcie - do którego dotarło Radio Łódź - wykazano przede wszystkim straty jakie przynosi spółka mimo zwiększenia przychodów, ale też np. spędzenie przez prezes portu 110 dni w podróżach służbowych czy wydatki reprezentacyjne w łódzkich barach późno w nocy.

„Obecnie dokument jest szczegółowo analizowany. Chcemy dokładnie ocenić wszystkie ustalenia kontrolerów i sprawdzić, jakie działania naprawcze powinny zostać wdrożone oraz czy istnieją podstawy do wyciągnięcia konsekwencji wobec osób odpowiedzialnych za stwierdzone nieprawidłowości” - informuje Jacek Tokarczyk.
– cd. na str. 4

eprasa.pl b04010f458

POLECAMY

JUTRO Wakacje pełne remontów. Polacy remontują mieszkania | Jakie mamy wojsko?

13.08.2026
Czwartek

Dziś imieniny obchodzą: Helena, Jan, Diana
Telefon alarmowy: 112

DZIENNIK ŁÓDZKI

Redaktor naczelny Marek Krzciuk
Z-ca redaktora naczelnego Tomasz Jabłoński
Wydawcy Wojciech Dłubakowski, Mirosław Malinowski, Sławomir Sowa, Patrycja Zemła

www.dzienniklodzki.pl

Polska Press Makroregion Śląsk, Łódź
Redakcja ul. ks. I. Skorupki 17/19, 90-532 Łódź
tel. 42 66 59 300
dziennik@dziennik.lodz.pl
Prezes Makroregionu Aneta Sarga-Burtan
Dyrektor reklamy Anna Gałuszka
Biuro reklamy oddziału tel. 502499257
Druk Drukarnia ZPR Media S.A., 04-190 Warszawa, ul. Jubilerska 10

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
p.o. Prezes Zarządu Polska Press Grupy Elżbieta Żuraw
Redaktor naczelny Polska Press Grupy Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.dzienniklodzki.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

ŁÓDŹ

Do rejestru zostały wpisane cenne obiekty związane z willą Kellera

Wiesław Pierzchała

Zabytkowa willa Rudolfa Kellera, jedna z najciekawszych rezydencji pofabrykanckich w centrum Łodzi, wciąż stoi pusta i niszczeje. Tymczasem służby konserwatorskie wpisały do rejestru zabytków – ze względu na ich wartości artystyczne i historyczne - obiekty związane z willą.

Willa stoi przy ul. Gdańskiej 49/53 i od wielu lat należy do znanego aktora kina akcji Maxa Ryana. Przechodniów razi nie tylko marny stan rezydencji, lecz także brak narożnej, charakterystycznej wieżyczki, która po pożarze została zdemontowana.

Jak nas poinformował Piotr Ugorowicz z Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Łodzi, do rejestru zabytków wpisano dobrze widoczne od strony wschodniej, czyli od ul. Gdańskiej, stróżówkę, bramę wjazdową i fragment ogrodzenia.

Wszystko zaczęło się w 1890 roku, gdy Rudolf Keller – właściciel dużej posesji ciągnącej się wzdłuż ul. Zielonej, między obecnymi ulicami Gdańską i Żeromskiego - zbudował ciekawą, eklektyczną rezydencję nawiązującą m.in. do renesansu francuskiego, którego wyróżnikiem był wysoki dach. Otaczał ją rozległy ogród, z którego zostały tylko skromne resztki, bowiem jeszcze przed II wojną światową grunty przy ul. Zielonej podzielono, sprzedano i wybudowano na nich okazałe kamienice modernistyczne.

Przełomem w dziejach tego miejsca był rok 1907, kiedy Rudolf Keller sprzedał willę i pobliską fabrykę Emilowi Eisertowi. Ten po I wojnie światowej ożenił się z Laurą Kindermann, wdową po słynnym Leopoldzie Kindermannie, właścicielu jeszcze słynniejszej rezydencji. Chodzi o willę przy ul. Wólczańskiej 31 znaną powszechnie jako perła secesji.

Emil i Laura zamieszkali w dawnej willi Rudolfa Kellera, która w PRL przez wiele lat była siedzibą przedszkola zakładowego. Po przemianach w 1989 roku kupili ją Włosi i sprzedali Maxowi Ryanowi, znanemu aktorowi kina akcji, który jednak zaniedbał rezydencję. W jej wnętrzach zachowały się sztukaterie, witraże, stolarka drzwiowa i okienna oraz kafle z motywami roślinnymi.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Dziennik Łódzki”

tel. 42 715 80 68
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.dzienniklodzki.pl

POGODA

dziś 24°C/10°C

jutro 28°C/13°C

BEŁCHATÓW

Dzień Energetyka. Odznaczenia dla pracowników Elektrowni Bełchatów

Magdalena Buchalska-Frysz

W Bełchatowie rozpoczęły się obchody Dnia Energetyka. Dziś życzenia i odznaczenia odbierali jubilaci i wyróżnieni pracownicy Elektrowni Bełchatów. A już za kilka dni uroczystości centralne PGE GIEK w Bełchatowie

FOT. MAGDALENA BUCHALSKA-FRYSZ

Podczas uroczystości uhonorowano kilkaset osób. Odznaczenia odebrało blisko 60 osób zasłużonych dla Elektrowni Bełchatów

Setki odznaczeń, wiele życzeń i podziękowań. Tak było wczoraj na spotkaniu z okazji Dnia Energetyka w Bełchatowie. Tą właśnie akademią rozpoczęły się obchody energetycznego święta. W hali widowiskowo-sportowej spotkali się jubilaci i osoby uhonorowane innymi odznaczeniami, związane z Elektrownią Bełchatów. Obecni byli też szefowie elektrowni i kopalni Bełchatów, koncernu PGE GIEK, elektrowni z Opola i Turowa, spółek.

Podczas uroczystości uhonorowano kilkaset osób. Odznaczenia odebrało blisko 60 osób zasłużonych dla Elektrowni Bełchatów. W tym roku jubileusze pracy obchodzi prawie 300 pracowników elektrowni. Pamiątkowe medale otrzymało 51 pracowników z 35-letnim stażem pracy oraz 126 pracowników, którzy zawodowo czynni są od 40 lat. Dzisiejsza akademia to także święto 101 pracowników, którzy mają za sobą już 45 lat pracy w zawodzie.

Była też duża grupa osób, które przepracowały zawodowo aż pięćdziesiąt lat. Jak mówiono dziś, swoją pracą oraz zaangażowaniem wpisały się na trwałe w historię bełchatowskiej Elektrowni. To właśnie ci pracownicy odebrali dziś odznaczenia z rąk Rafała Smejdy, dyrektora Elektrowni Bełchatów oraz Jacka Kaczorowskiego, prezesa PGE GIEK.

DZIEŃ DOBRY

FOT. ARCHIWUM 15.SBŁ

Sieradz

Wojskowy piknik

15 sierpnia, to Dzień Wojska Polskiego. W Sieradzu, oprócz oficjalnych uroczystości, zaplanowano także na Placu Wojewódzkim Piknik Wojskowy, który rozpocznie się o godz. 12. Pokazany zostanie najnowszy sprzęt bojowy będący na wyposażeniu naszej armii wozy bojowe kołowe, ale także gąsienicowe. Swoje stoiska promocyjne zapowiedziały sieradzka jednostka oraz Wojska Obrony Terytorialnej. Nie zabraknie oczywiście wojskowej grochówki.

Dariusz Piekarczyk

eprasa.pl b04010f458

Łódź i region

• **Przystanek Historia przy Al. Piłsudskiego** będzie zamknięty do 25 sierpnia z powodu remontu - podał łódzki oddział IPN

POW. BEŁCHATOWSKI

Śledczy na składowisku odpadów niebezpiecznych

Magdalena Buchalska-Frysz

Śledczy pojawili się na składowisku odpadów w Rogowcu niedaleko Bełchatowa (powiat bełchatowski).

Znajduje się tam jedno z największych nielegalnych składowisk odpadów niebezpiecznych w Europie.

Ubrani w skafandry, wyposażeni w nowoczesne urządzenia pomiarowe pojawili się na nielegalnym składowisku odpadów w Rogowcu koło Bełchatowa, jednym z największych w Europie. Zwieziono tam ponad 50 tysięcy ton niebezpiecznych substancji, składowanych głównie w plastikowych zbiornikach, znanych też jako mauzery.

Kilka dni temu przedstawiciele służb i eksperci pojawili się w Rogowcu, by przeprowadzić kolejne, tym razem już bardziej szczegółowe badania na nielegalnym składowisku.

Jak informują policjanci z Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach, wcześniejsze czynności przeprowadzone w tym miejscu obejmowały przede wszystkim pobranie próbek oraz analizę rodzaju i właściwości zgromadzonych odpadów. Tym razem badania były bardziej szczegółowe, o znacznie szerszym zakresie.

Na składowisko weszli m.in. policjanci, prokuratorzy i biegli z zakresu ochrony środowiska. Ocenili stopień degradacji pojemników, szczelności zabezpieczeń oraz ryzyka niekontrolowanego uwolnienia znajdujących się w nich substancji. Analizowali również możliwość powstania zagrożenia pożarowego, w tym jego potencjalne skutki dla pobliskiej infrastruktury krytycznej.

Katowicka prokuratura nadzoruje kilka postępowań w sprawie nielegalnego składowania odpadów przez zorganizowane grupy przestępcze. Policjanci ze Śląska od siedmiu lat walczą z nielegalnym procederem składowania odpadów na te

FOT. KWP W ŁODZI

Na składowisku w Rogowcu przeprowadzono kolejne badania

Składowisko w Rogowcu jest właśnie jednym z tych miejsc. Do sprawy m.in. tego składowiska zatrzymano cztery osoby, w tym głównego podejrzanego, który, jak mówią policjanci, od 2018 roku odpowiada za ten proceder jako szef grupy przestępczej. 50-latek nadal przebywa w areszcie.

Kto i kiedy sprzątnie odpady w Rogowcu

Składowisko odpadów w Rogowcu od lat spędza sen z powiek okolicznych mieszkańców, których domostwa znajdują się bardzo blisko tego miejsca. Wiosną tego roku pojawiła się iskierka nadziei, że ich problem zostanie rozwiązany. Urząd Marszałkowski w Łodzi rozstrzygnął przetarg na usunięcie części odpadów. Wyłoniono konsorcjum firm, w maju ze składowiska wyjechał pierwszy transport. W ramach tej umowy składowisko ma opuścić 4 tys. ton najbardziej niebezpiecznych chemikaliów, a wykonawca ma na to 18 miesięcy. Koszt to około 25 mln zł.

Urząd Marszałkowski w Łodzi może rozszerzyć zakres tej umowy zlecając wywóz maksymalnie do 24 tys. ton w ciągu 6 lat. Gdyby tak się stało, to na wysypisku i tak pozostałoby jeszcze prawie drugie tyle odpadów do wywiezienia. Szacuje się, że mogłoby potrwać to kilkanaście lat, a koszt wyniósłby ok. 500-700 mln zł.

REKLAMA 0211539480

eprasa.pl b04010f458

0011567395

Wyrazy najgłębszego współczucia i wsparcia
dla Prezesa Spółdzielni Mieszkaniowej „Sympatyczna”
Tadeusza Ulańskiego
i jego rodziny
z powodu odejścia Teściowej

ś†p
Marianny
Szymkowiak

składają:
Rada Nadzorcza, Zarząd i Pracownicy
ze Spółdzielni Mieszkaniowej „Sympatyczna”

0011567217

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu
10 sierpnia 2026 r.
zmarł nasz Kochany Tata i Dziadek

ś†p
Leon Lech Kupis

Uroczystość pogrzebowa odbędzie się dnia
18 sierpnia 2026 r. (wtorek)
o godz. 13.05 na cmentarzu rzymskokatolickim
Zarzew, ul. Lodowa 78 w Łodzi,

o czym zawiadamiają pogrążeni w smutku

syn Piotr z żoną, wnuczka Basia z mężem,
wnuczka Kasia

0011567231

Marzenie Bomanowskiej

dyrektorce Muzeum Kinematografii w Łodzi

głębokie wyrazy współczucia
oraz słowa wsparcia i otuchy
z powodu śmierci

Mamy

składają

Koleżanki i Koledzy z pracy

REKLAMA 0011457221

Nekrologi i kondolencje zlecisz

osobiście w Biurze Ogłoszeń,
Łódź, ul. ks. Skorupki 17/19

Zadzwoń
502 499 119, 502 499 127

lub przez **internetowe biuro**
ibo.polskapress.pl

Nekrologi i kondolencje ukazują się w prasie
oraz w serwisie nekrologi.net

ŁÓDŹ

Hanna Zdanowska: Jeśli rada nadzorcza odwoła Annę Miderę, będzie konkurs na prezesa lotniska

Dokończenie ze str. 1

FOT. KRZYSZTOF SZYMCZAK

Anna Midera i Hanna Zdanowska działały zgodnie - do czasu

Miasto Łódź ma ponad 95 proc. udziałów w spółce i stanowisko jego władz jest kluczowe. Prezydent Hanna Zdanowska zapytana przez Dziennik Łódzki o przyszłość łódzkiego lotniska i Anny Midery:

- Jeśli Anna Midera zostanie odwołana przez Radę Nadzorczą łódzkiego portu lotniczego, będzie konkurs na nowego prezesa - twierdzi.

Natomiast marszałek województwa Joanna Skrzydlewska nie chce oceniać Anny Midery jako prezesa lotniska. Powołuje się na fakt, że województwo łódzkie ma tylko kilka procent udziałów w łódzkim porcie, a dominującym właścicielem jest miasto i to ono podejmuje decyzje. - Nie widziałam tego raportu o lotnisku, znam go tylko z mediów - dodaje Joanna Skrzydlewska zapytana przez Dziennik Łódzki. - Nie wiem jakie są powody tej całej sytuacji.

Port otrzymał wyniki kontroli już w grudniu i odniósł się do wątpliwości. Przesłał też stanowisko do redakcji „Dziennika Łódzkiego”. Czytamy w nim m.in., że „w bieżącym roku lotnisko po raz kolejny ustanowiło rekord liczby obsłużonych pasażerów, jednocześnie obejmując pozycję lidera wśród siedmiu polskich portów regionalnych obsługujących rocznie mniej niż milion podróżnych. (...) Jednocześnie w czasie pracy obecnego zarządu strata została ograniczona z blisko 60 mln zł do 37 mln zł. Oznacza to istotną poprawę wyniku finansowego, osiągniętą równolegle ze wzrostem skali działalności Portu - czytamy w oświadczeniu.

Zwrócono też uwagę, że delegacje stanowią nieodłączny element pracy prezesa zarządu spółki, wyliczono też, że obowiązki Midery poza siedzibą spółki nie przekraczały 25 proc. czasu pracy, a dodatkowo pełniła ona obowiązki dłużej niż osiem godzin - bez dodatkowego wynagrodzenia.

Port Lotniczy im. Wł. Reymonta podkreśla również, że „po przekazaniu wyjaśnień, do chwili obecnej Zarządowi nie przedstawiono kolejnych propozycji działań naprawczych ani dalszych zaleceń wynikających z przeprowadzonej kontroli.” Zwraca uwagę, że „Rada Nadzorcza, złożona w większości z przedstawicieli Miasta Łodzi, po zapoznaniu się z wynikami kontroli nie potwierdziła wskazanych w niej nieprawidłowości. Zarząd Portu Lotniczego Łódź uzyskał absolutorium za 2024 rok.”

Anna Midera jest prezesem łódzkiego lotniska od 2017 roku. Jeszcze w marcu przekonywała, że lotnisko kwitnie. To jednak patrząc na liczby - raczej jest w stagnacji. Co prawda w ubiegłym roku obsłużyła rekordowe 488 tys. pasażerów, jednak pobicie tego rekordu zajęło Łodzi... 13 lat. Jedynym stałym przewoźnikiem jest Ryanair, nie udało się sprowadzić kolejnych linii, ani stworzyć w Łodzi bazy Ryanaira. Natomiast strata w ubiegłym roku wyniosła 37,4 mln zł i jest to jeden z gorszych wyników polskich lotnisk.

O tym, że na lotnisku mogą szykować się zmiany pisaliśmy już w styczniu tego roku, tuż po nagłym utworzeniu stanowiska wiceprezesa lotniska i powołaniu na niego Roberta Makowskiego. Przewidywaliśmy, że może to być powtórka z roszady sprzed 10 lat, gdy w kwietniu prezesem lotniska został Tomasz Szymczak, a w październiku tego samego roku członkiem zarządu lotniska „Minęło pół roku, Tomasza Szymczaka odwołano, a na jego miejsce wskoczyła Anna Midera. Tak to bywa.” - napisaliśmy proroczo w „Dzienniku Łódzkim”.

Matylda Witkowska
Sławomir Sowa

ŁÓDŹ

Jutro zamykają przejazd na ul. Śląskiej

Magdalena Rubaszewska

Ul. Śląska w Łodzi jest już po remoncie. Pozostało jeszcze przeprowadzić roboty na przejeździe kolejowym. I właśnie przyszedł na nie czas. Prace na torach zaplanowano od piątku 14 sierpnia do poniedziałku 17 sierpnia. Przejazd zostanie zamknięty w piątek o godz. 22, a otwary w poniedziałek o godz. 5.

Roboty na przejeździe będą prowadzone również od piątku 21 sierpnia od godz. 22 do poniedziałku do godz. 22.

Zamknięcie przejazdu będzie wiązało się ze zmianą tras autobusów linii 55C i 71AB .

Linia 55C: Retkinia ul. Kusocińskiego , Retkińska, Maratońska, Al. Waltera-Janke (autobusy zawrócą przy Al. Wyszyńskiego), ul. Obywatelska, Al. Politechniki, ul. Radwańska, Brzeźna, Sienkiewicza, Tymienieckiego, Przędzalniana, Milionowa, Al. Śmigłego - Rydza, Przybyszewskiego, Tatrzańska, Felińskiego, Gojawiczyńskiej, Dąbrowskiego, Ossendowskiego, Lodowa - Park Młynek;

Linia 71AB: dworzec Łódź Chojny, ul. Rzgowska, Józefów (autobusy zawrócą na pętli przed ul. Bieszczadzką), Józefów, Nowe Górki, Al. 600-lecia miasta Łodzi, Bronisin, (wariant A: ul. Brójecka), ul. Kolumny, Tomaszowska, Kotoniarska, Wełniana, Młynek, Wełniana, Kotoniarska, Tomaszowska, Dąbrowskiego, Gojawiczyńskiej, Śląska, Niższa, Broniewskiego, Tatrzańska, Zbaraska - Park Podolski.

Ul. Śląską gruntownie wyremontowano. Od Młynka do ul. Rzgowskiej ułożono nową nawierzchnię jezdni, nowe chodniki, zbudowano perony przystankowe ze specjalnymi płytami postojowymi dla autobusów komunikacji miejskiej.

eprasa.pl b04010f458

KULTURA

Jedna z najznakomitszych śpiewaczek operowych wystąpi w Teatrze Wielkim w Łodzi

Dariusz Pawłowski

Jedna z najwybitniejszych współczesnych śpiewaczek operowych, sopranistka Kristine Opolais, wystąpi w Teatrze Wielkim w Łodzi. Koncert odbędzie się 13 listopada tego roku, na inaugurację 8. Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Europy Środkowo-Wschodniej Eufonie.

Doroczne wydarzenie organizowane przez Narodowe Centrum Kultury tym razem zagości w aż dziesięciu miastach Polski (w tym właśnie w Łodzi).

Podczas koncertu symfonicznego inaugurującego festiwal, łotewskiej sopranistce Kristine Opolais towarzyszyć będzie Orkiestra Teatru Wielkiego w Łodzi pod batutą Rafała Kłoczki, nowego dyrektora łódzkiej opery.

Jak zapowiadają organizatorzy, w programie wieczoru znajdą się doskonale znane dzieła mistrzów operowych – od arii Giacomo Pucciniego i Giuseppe Verdiego, przez kompozycje Antonína Dvořáka i Zoltána Kodálya, aż po nieco zapomniane perły polskiej muzyki przełomu XIX i XX wieku autorstwa Romana Statkowskiego, Henryka Jareckiego czy Zygmunta Noskowskiego.

Festiwal Eufonie potrwa do 6 grudnia i w dziesięciu miastach zaprezentuje blisko 30 wydarzeń.

– Motywem przewodnim tegorocznej edycji jest „złote spoiwo" – opowieść o muzyce, która ma moc budowania mostów i odnajdywania nadziei w najbardziej wymagających momentach naszej wspólnej historii – wyjaśnia Narodowe Centrum Kultury.

FOT. TATYANA VLASOVA/KRISTINEOPOLAIS.COM

Kristine Opolais wystąpi z Orkiestrą Teatru Wielkiego w Łodzi

W programie festiwalu znalazła się między innymi warszawska i katowicka prezentacja IV Symfonii G-dur Gustava Mahlera w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Śląskiej pod dyrekcją Yaroslava Shemeta oraz sopranistki Joanny Kędzior. W stolicy będzie można zobaczyć operę „Czarodziejska góra" Pawła Mykietyna. Spektakl w reżyserii Andrzeja Chyry, ze scenografią Mirosława Bałki, to medytacja nad czasem, pamięcią i kondycją człowieka, oparta na arcydziele Tomasza Manna.

Uczestnicy festiwalu usłyszą też prawykonanie nowego dzieła wybitnego polskiego kompozytora Zygmunta Krauze – „Spróbuj opiewać okaleczony świat" na sopran i orkiestrę. Baltic Neopolis Orchestra (w Szczecinie, Kołobrzegu i Warszawie) zaprezentuje m.in. kontemplacyjną „Cichą muzykę" ukraińskiego mistrza Walentyna Sylwestrowa oraz „13 wariacji na temat polskiej melodii" Marcelo Nisinmana. Jedno z najważniejszych dzieł polskiej muzyki współczesnej – „Credo" Krzysztofa Pendereckiego, zabrzmi w Krakowie, Lusławicach, Warszawie oraz Dębicy. Wykonają je Orkiestra i Chóry Filharmonii Krakowskiej pod dyrekcją Michała Klauzy, z udziałem znakomitych solistów oraz Ukraińskiego Chóru Dziecięcego. Z kolei podczas koncertu znakomitej łotewskiej orkiestry Liepāja Symphony Orchestra pod batutą Guntisa Kuzmy będzie można usłyszeć m.in. fantazję skrzypcową „Vox Amoris" Pēterisa Vasksa oraz monumentalną II Symfonię d-moll Jeana Sibeliusa.

We wtorek 11 sierpnia rozpoczął się pierwszy etap sprzedaży biletów na wybrane koncerty.

REKLAMA 0211539489

eprasa.pl b04010f458

FOKUS

• **Rekonstrukcja Bitwy Warszawskiej** na błoniach przed Muzeum w Ossowie odbędzie się w niedzielę 16 sierpnia

GDYNIA

ORP „Wicher” ochrzczony! Wielkie wzmocnienie dla polskiej marynarki

To historyczny moment dla polskiej Marynarki Wojennej. W PGZ Stoczni Wojennej ochrzczono pierwszą z trzech fregat typu Miecznik. ORP „Wicher” rozpocznie swoją służbę w 2029 roku

oprac. Karolina Wrońska

W środę w PGZ Stoczni Wojennej w Gdyni najważniejsi urzędnicy państwowi, w tym prezydent Karol Nawrocki i premier Donald Tusk, wzięli udział w ceremonii chrztu fregaty ORP Wicher – pierwszej z trzech zamówionych dla Marynarki Wojennej nowoczesnych fregat, które w przyszłości staną się fundamentem siły bojowej polskiej floty. Okręty powstają we współpracy powołanego w celu ich budowy konsorcjum zarządzanego przez PGZ z m.in. brytyjskim koncernem zbrojeniowym Babcock, który dostarczył m.in projekty fregaty.

Jak ocenił podczas wystąpienia prezydent, środowa uroczystość to swego rodzaju „kamień milowy”. – Wszyscy jesteśmy co do tego zgodni, że dzisiaj dokonuje się rzecz wyjątkowa i pewien przełom – oświadczył. Prezydent podkreślił, że projekt budowy fregat „realnych kształtów nabrał w lipcu 2021 roku”, gdy podpisana została umowa na ich dostarczenie wojsku.

– ORP jest i będzie w kolejnych latach wielkim wzmocnieniem dla polskiej Marynarki Wojennej, ale (...) ten program był impulsem dla polskiego przemysłu stoczniowego. Przy dobrze skalibrowanych możliwościach finansów publicznych, przy mocnym polskim budżecie udało się stworzyć projekt, który jest wyznacznikiem na kolejne lata i dekady – mówił Nawrocki.

FOT. PRZEMEK ŚWIDERSKI

ORP „Wicher” to pierwszy z trzech okrętów. Do niego dołączyć mają także ORP „Burza” i ORP „Huragan”

Podczas środowej uroczystości w Stoczni Wojennej w Gdyni szef rządu stwierdził, że jest to kluczowy dzień dla naszego bezpieczeństwa, w którym możemy powiedzieć, że „Bałtyk jest polskim morzem, a Polska staje się morską potęgą na Bałtyku, krajem, który będzie rozstrzygał o przyszłości nie tylko swojej, ale całego regionu Europy”.

– Stal, działa, silniki, nowoczesne technologie, najlepsze radary ważą tysiąc razy więcej i znaczą tysiąc razy więcej niż slogany i polityczne hasła mówił premier. Zauważył, że budowa fregaty nie byłaby możliwa, gdyby nie myślenie perspektywiczne, ponad podziałami politycznymi. – Tu w Gdyni, w Trójmieście, nad polskim morzem, gdzie uczyliśmy Polskę i cały świat solidarności, wspólnej odpowiedzialności za cały naród i za naszą przyszłość, to jest najlepsze miejsce, żeby jeszcze raz podkreślić: ORP Wicher, Tarcza Wschód, budowana przez nas armia dronów – to wszystko jest możliwe dzięki temu, że w sprawach bezpieczeństwa naszej Ojczyzny nie może być kłótni – zaznaczył Tusk.

– Niech żaden wróg nie ośmieli się nawet pomyśleć o ataku na Polskę. I my wiemy, że tak będzie, że nikt nie ośmieli się zaatakować Polski, jeśli wytrzymamy jako naród w tym wielkim wysiłku finansowym, jako władze polityczne w tej solidarności i zjednoczeniu na rzecz bezpieczeństwa – dodał.

Nadanie imienia fregacie to jeden z centralnych punktów wydarzenia, które poprzedziła niedzielna prezentacja okrętu – jego kadłub częściowo wyprowadzono wówczas z hali kadłubowej i podświetlono.

Właściwe wodowanie fregaty odbędzie się dziś i zamknie tę wieloetapową operację. Jak wskazują władze PGZ Stoczni Wojennej, transport okrętu oraz jego kontrolowane opuszczenie na wodę z wykorzystaniem barki półzanurzalnej to jedna z najbardziej wymagających operacji inżynieryjnych realizowanych w polskim przemyśle okrętowym.

Program „Miecznik” jest obecnie największym programem modernizacyjnym polskiej Marynarki Wojennej. Jego celem jest zbudowanie trzech nowoczesnych fregat wielozadaniowych. **PAP**

KRÓTKO

Zdrowie

36 szpitali złożyło wnioski o likwidację oddziału

Do Narodowego Funduszu Zdrowia wpłynęło 36 wniosków dotyczących likwidacji lub przeprofilowania oddziałów szpitalnych – poinformował PAP NFZ. Za wygaszony oddział lecznice mają dostawać 50 proc. ryczałtu przez dwa lata. Możliwość przeprofilowania lub wygaszenia oddziału w powiązaniu z wypłatą 50 proc. ryczałtu za ten oddział to jedno z rozwiązań przewidzianych w nowelizacji ustawy o świadczeniach zdrowotnych finansowanych ze środków publicznych.

Gliwice

Opiekunowie aresztowani za znęcanie się nad dziećmi

Sąd zgodził się na areszt dla 34-latki i jej 37-letniego partnera, mieszkańców Gliwic, pod zarzutem znęcania się nad trojgiem dzieci oraz narażenia ich na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia. Dzieci trafiły do pieczy zastępczej. Postępowanie rozpoczęło się na początku sierpnia, kiedy świadkowie w pobliżu ruchliwej ulicy w Gliwicach zauważyli błąkającego się samotnie trzyletniego chłopczyka.

Zakopane

Krótsza trasa przewozów konnych do Morskiego Oka

Od 1 września Tatrzański Park Narodowy rozpocznie pilotaż przewozów konnych na skróconej trasie do Morskiego Oka. Wozy z Palenicy Białczańskiej będą kończyć kurs przy Wodogrzmotach Mickiewicza – poinformowała ministra klimatu i środowiska Paulina Hennig-Kloska. PAP

AKCJA CHARYTATYWNA

0111543824

eprasa.pl b04010f458

NOWY JORK

Rod Stewart trafił niespodziewanie do szpitala i odwołał koncerty

oprac. Anna Nagel

Rod Stewart musiał przełożyć swoją pożegnalną trasę koncertową po tym, jak trafił do szpitala na zabieg medyczny wymagający „natychmiastowej interwencji".

Rod Stewart miał wystąpić w Riverbend Music Center w Cincinnati w USA, jednak w ostatniej chwili zrezygnował z występu.

81-letni wokalista, kompozytor i autor tekstów, Rod Stewart, odwołał koncerty zaplanowane w ramach pożegnalnej trasy „One Last Time", w tym występy w USA i Meksyku. Lekarze zalecili mu czterotygodniową przerwę w występach po zabiegu kardiologicznym.

Po dodatkowych badaniach lekarskich sir Rod Stewart pomyślnie przeszedł rutynowy zabieg wszczepienia stentu. Lekarze są zadowoleni z przebiegu rekonwalescencji; Rod czuje się bardzo dobrze i wrócił do swoich codziennych zajęć. Za radą lekarzy artysta poświęci najbliższe cztery tygodnie na regenerację i powrót do pełnej sprawności przed ponownym wyjściem na scenę – wyjaśnił rzecznik brytyjskiego gwiazdora.

Sam artysta mówił, że czuje się już lepiej, szybko wraca do zdrowia i dziękował za opiekę lekarską.– Jestem głęboko rozczarowany, że muszę zrezygnować z tych koncertów. Przepraszam fanów za zawód, jaki im sprawiłem. Nie mogę się już doczekać powrotu na scenę i ponownej, wspólnej zabawy z Wami wszystkimi" – oświadczył wokalista.

Laureat Nagrody Grammy, Stewart, którego charakterystyczny głos uczynił go legendą rock and rolla, sprzedał na przestrzeni dekad kariery miliony płyt. Znany m.in. z przebojów „Maggie May" i „Tonight's the Night (Gonna Be Alright)"), został dwukrotnie wprowadzony do Rock & Roll Hall of Fame, amerykańskiego muzeum z siedzibą w Cleveland w Ohio.

MOSKWA

Zmasowany atak ukraińskich dronów na Kraj Krasnodarski

oprac. Anna Nagel

Dwie osoby, w tym dziecko, zginęły, a kilkanaście zostało rannych w wyniku ukraińskiego ataku na Kraj Krasnodarski. W nocy z wtorku na środę Ukraińcy przeprowadzili zmasowane ataki dronowe.

„Uszkodzone zostały obiekty infrastruktury cywilnej: cztery przedsiębiorstwa i 21 budynków mieszkalnych, w tym budynki wielorodzinne" – napisał mer miasta Noworosyjsk Andriej Krawczenko w serwisie Telegram.

Gubernator Kraju Krasnodarskiego Wieniamin Kondratjew poinformował na Telegramie, że w wyniku innego ostrzału szczątki dronów spadły na wieś Wołna, a także na Anapę i Gelendżyk – dwa czarnomorskie kurorty z portami morskimi. Dodał, że na skutek tego nalotu zginęła jedna osoba.

Z kolei rosyjski gigant zbożowo-logistyczny Demetra Holding przekazał, że w wyniku ataku uszkodzony został terminal zbożowy w Noworosyjsku, należący do tej firmy. Anonimowe źródła znające szczegóły sprawy poinformowały w rozmowie z agencją Reutera, że obiekt ten „wstrzymał działalność" i trwa szacowanie skali strat.

Rosyjski resort obrony poinformował, że w nocy z wtorku na środę „przechwycono i zniszczono" 502 ukraińskie drony w przestrzeni powietrznej nad siedmioma obwodami i nad okupowanym Krymem.

Na Półwyspie Krymskim atakowano m.in. obiekty w Sewastopolu, o czym okupacyjne władze powiadomiły na Telegramie.

KOLUMBIA

Trwa akcja ratunkowa po potężnym trzęsieniu ziemi

oprac. Anna Nagel

Do 250 wzrosła liczba śmiertelnych ofiar trzęsienia ziemi, które w poniedziałek nawiedziło zachodnią Kolumbię – poinformowała agencja Reutera.

Według kolumbijskich służb geologicznych (SGC) epicentrum wstrząsów o magnitudzie 7,4 znajdowało się w departamencie Chaco. Wiele rdzennych społeczności w tym położonym nad Pacyfikiem regionie nadal pozbawionych jest dostaw energii elektrycznej i podstawowych usług, co komplikuje akcję ratownicza.

Media zwracają uwagę, że poniedziałkowe trzęsienie ziemi miało miejsce zaledwie kilka dni po inauguracji nowego prezydenta, Abelardo De La Espriella, który udał się do dotkniętych kataklizmem regionów i obiecał udzielenie wsparcia osobom, które straciły dach nad głową.

Tymczasem pięć kolumbijskich lotnisk – w miejscowościach Armenia, Buenaventura, Cali, Kibdo i Manizales – których praca została sparaliżowana na skutek wstrząsów skorupy ziemskiej, wznowiło we wtorek obsługę lotów komercyjnych, zaś lotniska w miastach Cartago i Pereira są otwarte tylko dla samolotów służb publicznych – poinformowało kolumbijskie Krajowe Biuro Lotnictwa Cywilnego. W wydanym oświadczeniu podkreślono, że „podjęto decyzję o stopniowym otwieraniu terminali lotniczych na dotkniętych kataklizmem obszarach (...), stawiając na pierwszym miejscu bezpieczeństwo pasażerów i załóg, a także utrzymanie regionalnych połączeń lotniczych".

FOT. JOAQUIN SARMIENTO/AFP/EAST NEWS

Wolontariusze i ratownicy szukają ocalałych w gruzach zawalonego budynku po trzęsieniu ziemi w Cali

Według SGC poniedziałkowe trzęsienie ziemi w Kolumbii było najsilniejsze w tym kraju w XXI wieku. W 1999 roku region Chaco nawiedziło trzęsienie ziemi, w którym zginęło ponad tysiąc osób. Kolumbia położona jest na obszarze intensywnej aktywności sejsmicznej i wulkanicznej, znanej jako Pacyficzny Pierścień Ognia.

Unijna pomoc

Przewodnicząca Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen ogłosiła w środę, że UE przekaże wsparcie w wysokości 2 mln euro dla społeczności dotkniętych trzęsieniem ziemi w Kolumbii. Bogota zwróciła się do Unii o pomoc w ramach Mechanizmu Ochrony Ludności.

„W obliczu trwających operacji poszukiwawczo-ratowniczych Unia Europejska wspiera Kolumbię, jakkolwiek jest to możliwe" – zadeklarowała von der Leyen.

Jak dodała, UE udostępniła 2 mln euro na wsparcie społeczności na najbardziej dotkniętych obszarach.

„W związku z uruchomieniem przez Kolumbię Mechanizmu Ochrony Ludności staramy się dopasować pomoc do potrzeb na miejscu" – podkreśliła.

100 tys. euro od papieża

Podczas audiencji generalnej 12 sierpnia papież Leon XIV wyraził swoją bliskość z poszkodowanymi w trzęsieniu ziemi w Kolumbii. Zapewnił o modlitwie za wszystkich, których dotknęła ta tragedia. Wyraził wdzięczność tym, którzy angażują się w akcje ratunkowe i niesienie pomocy poszkodowanym. Za pośrednictwem Dykasterii ds. Posługi Miłosierdzia Papież przekazał darowiznę w wysokości 100 tys. euro na rzecz dotkniętych katastrofą diecezji.

ZIMBABWE

15 osób zginęło w katastrofie promu. Był przepełniony

Marcin Koziestański

Co najmniej 15 osób zginęło, a 27 zaginęło po tym, jak znacznie przepełniony prom zatonął we wtorek na jeziorze Kariba w Zimbabwe.

Jak poinformowała krajowa agencja zarządzania kryzysowego (CPU), uratowano 77 pasażerów, którzy schronili się na niewielkiej wyspie.

– Według informacji, jakie uzyskaliśmy, fala uderzyła w statek, uszkodziła silnik i doprowadziła do jego zatrzymania – relacjonował agencji AFP świadek tragicznego zdarzenia. Dodał, że po krótkim czasie od zdarzenia na powierzchni jeziora zaczęły pojawiać się ciała ofiar, co nazwał niezwykle „smutnym widokiem".

Z oświadczenia obrony cywilnej wynika, że na pokładzie jednostki „Mbuya Nehanda" znajdowało się 114 dorosłych, pięciu członków załogi oraz nieznana liczba dzieci. Maksymalna dopuszczalna pojemność statku wynosiła natomiast zaledwie 90 osób. Mimo bardzo złych warunków pogodowych prom realizował swój rutynowy rejs do miasta Kariba.

W akcję ratunkową natychmiast zaangażowano śmigłowce, szybkie łodzie motorowe i policyjnych nurków. Działania utrudniały wysokie fale.

Jezioro Kariba, oddalone o ponad 300 km na północny zachód od stolicy kraju, Harare, znajduje się na granicy między Zimbabwe a Zambią. Utworzony na rzece Zambezi akwen to największy objętościowo sztuczny zbiornik świata.

AKCJA CHARYTATYWNA
0211543772

eprasa.pl b04010f458

DROBNE

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

1 - 001 absolutnie autoskup wszystkie, 533-232-606

AUTA uszkodzone - Złomowanie, 604-542-022

AUTOSKUP - każdą markę. Najlepsze ceny!! Zadzwoń i Sprawdź!!!, 503-747-835

ROLNICZE KUPIĘ

1 - 001 skup ciągników i maszyn rolniczych, 533-232-606

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

0 - 2h. Pożyczka lombardowa, 42-658-86-44

Usługi

OGRODNICZE

CIĘCIE drzew, rębak, karczowanie, Rozbiórki, koparki, podnośnik, 502-061-012, 513-149-330

ZAKŁADANIE trawników, koszenie, hydrosiew, karczowanie działek, 502-061-012, 513-149-330

Turystyka

KRAJ - MORZE

USTKA- Wczasy! Pokoje! 604-486-413.

AUTOREKLAMA Q604983182A

BIURO OGŁOSZEŃ

ŁÓDŹ, ul. ks. Skorupki 17/19, tel. 502 499 127

Ogłoszenia telefoniczne:
800-472-852, 42 647-28-52

REKLAMA 0011567199

AGENCJA MIENIA WOJSKOWEGO

WYKAZ WYKAZ WYKAZ WYKAZ WYKAZ

Dyrektor Oddziału Regionalnego Agencji Mienia Wojskowego w Krakowie

działając zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity: Dz. U. z 2026 r. poz. 399)

podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń w biurze Oddziału przy ul. Montelupich 3 w Krakowie (I piętro), zostały wywieszone wykazy nieruchomości lokalowych, położonych: **Tomaszów Mazowiecki, ul. Długa 11/43; Nowy Glinnik Osiedle 6/14; Nowy Glinnik Osiedle 7/13; Nowy Glinnik Osiedle 12/13; Nowy Glinnik Osiedle 8/14; Nowy Glinnik Osiedle 3/34** - przeznaczonych do sprzedaży w trybie bezprzetargowym, na rzecz osoby posiadającej tytuł prawny do lokalu.

Dodatkowe informacje można uzyskać pod numerem telefonu 12/211-40-54.

Oddział Regionalny w Krakowie
31-155 Kraków • ul. Montelupich 3
Tel.: +48 12 211-40-24 • Fax: +48 12 211-40-05
e-mail: marketing.krakow@amw.com.pl • www.amw.com.pl

WYKAZ WYKAZ WYKAZ WYKAZ WYKAZ

AUTOREKLAMA

SPORTOWY24

Sport to Wy

sportowy24.pl

SENSACYJNE ODKRYCIE

Dwa lata śledztwa. Tajemnica wraku to prawdziwa łamigłówka

Tomasz Chudzyński

Wieści o 170-letnim szampanie i ekskluzywnej wodzie mineralnej odkrytych przez nurków Baltictechu na pokładzie wraku żaglowca zelektryzowały nie tylko środowisko nurkowe czy muzealnicze. - Choć świat obiegły zdjęcia „bąbelków", dla mnie prawdziwa przygoda zaczęła się w gabinecie, w archiwach, przy próbie rozszyfrowania zagadki: co to za statek? Skąd płynął i kiedy dokładnie zatonął? - mówi Paweł Truszyński, nurek, uczestnik wypraw Baltictechu, badacz i odkrywca

Ekspedycja Baltictechu sprzed dwóch lat dokonała jednego z największych odkryć ostatnich lat w podmorskiej eksploracji. Grupa polskich nurków natrafiła wówczas, nieco przypadkowo, w okolicach szwedzkiej Olandii, na wrak niewielkiego żaglowca. Znalezisko było wstępnie datowane na XIX w. Jak się okazało, we wraku znajdował się niezwykły ładunek - był on po brzegi wypełniony koszami z butelkami. Był to transport ekskluzywnej wody mineralnej i szampana. O tym odkryciu, dwa lata temu, rozpisywały się media z całego świata.

Paweł Truszyński, doświadczony nurek techniczny, uczestnik wypraw Baltictechu, schodził wówczas do wraku, pierwszy wyjął butelkę z wraku i dostarczył na powierzchnię. - Choć świat obiegły zdjęcia „bąbelków", dla mnie prawdziwa przygoda zaczęła się w gabinecie, w archiwach, przy próbie rozszyfrowania zagadki: Co to za statek? Skąd płynął i kiedy dokładnie zatonął? - przyznaje dziś Paweł Truszyński.

Minione dwa lata były czasem intensywnego śledztwa, ciężką, detektywistyczną pracą za biurkiem i telefonem, połączoną z niesamowitym wysiłkiem całej ekipy Baltictech pod wodą.

- Najpierw był ślepy zaułek. Kiedy wyciągnęliśmy z wraku pierwsze gliniane butelki w kształcie charakterystycznych dzbanków, na których widniało oznaczenie księstwa Nassau, nasza wyobraźnia oszalała. Myśleliśmy, że chodzi o egzotyczny port na Karaibach, a w środku kryje się stuletni rum. Wysłałem zdjęcia butelek do wybitnej specjalistki, Matyldy Gierszewskiej. Jej odpowiedź rozwiała nasze domysły. To nie był rum. To była słynna, luksusowa woda mineralna Selters! - mówił Paweł Truszyński.

Natomiast co ważniejsze dla śledztwa: herb Księstwa Nassau, który widniał na ceramice, obowiązywał w latach 1836-1866. - Dzięki temu zyskaliśmy pierwszy, niezwykle ważny punkt odniesienia: 30-letnie okno czasowe ważne dla losów ostatniego rejsu żaglowca. To wtedy statek musiał zatonąć - zaznacza badacz.

Truszyński ruszył tropem producenta wody. Firma Selters istnieje do dziś. Po drodze pojawił się jednak wątek... magicznej gliny. - Moją uwagę przykuwał kolejny element układanki: na wraku znajdowała się też nieoznakowana porcelana i kamionka. Znalezienie ich wytwórcy, bez żadnych sygnatur graniczyło z cudem. Postanowiłem zmienić strategię. Zacząłem badać historię dawnych fabryk ceramiki położonych blisko historycznych źródeł wody Selters w regionie Westerwald. Trafiłem na ślad zakładów, które wprawdzie nie produkowały samej zastawy, ale robiły coś znacznie ważniejszego dla datowania historii żaglowca... produkowały gliniane butle dla Seltersa - opowiada Paweł Truszyński.

W firmie potwierdzili przypuszczenia odkrywcy, m.in. przy pomocy archiwalnych fotografii. To były takie same butle, które nurkowie znaleźli we wraku żaglowca. - Butelki wypalano ze specjalnej kamionki o wysokiej gęstości, która idealnie izolowała wodę, chroniąc jej unikalny, gazowany smak przed ulatnianiem się i dostępem światła. Eksperci z fabryki pomogli mi zidentyfikować, jak odróżnić butelki robione ręcznie na kole garncarskim od tych tłoczonych maszynowo. To pozwoliło nam drastycznie zawęzić datę katastrofy - mówi.

Badacza intrygowały jednak nadal dziwne, nieoznakowane naczynia ceramiczne. Poszukiwania doprowadziły Pawła Truszyńskiego do eksperta Stefana Panisa, który skierował go z kolei do holenderskiego archeologa specjalizującego się w ceramice przemysłowej - Wytze Stellingwerfa. Badacz pokazał mu zdjęcia ceramiki znalezionej we wraku.

- Jego odpowiedź była dla mnie przełomem i brzmiała jak wyrok: „Bardzo ciekawe kształty! Myślę, że to syderolit (syderylit), wytwarzany w Bohemii lub Niemczech Wschodnich, typowy dla trzeciej ćwierci XIX wieku. Sam syderolit to rodzaj szlachetnej, wypalanej na twardo ceramiki przemysłowej (nie porcelany), wytwarzanej w formach". Mieliśmy więc kolejny element: luksusowy towar sprowadzany z samego serca Europy - opowiada odkrywca.

Co z szampanem, który przylgnął najmocniej do tej historii, trochę wbrew samym odkrywcom? Początkowo, tuż po wydobyciu butelek z wraku trudno było zidentyfikować nazwę trunku - korek był nieczytelny. - Jednak gdy tylko wysechł, naszym oczom ukazał się napis: Louis Roederer Carte Blanche - słynnym na świecie producentem szampana. Nawiązałem kontakt z firmą w Reims we Francji. Pojechaliśmy tam, zostawiając w firmie butelkę do szczegółowych analiz laboratoryjnych – mówi Truszyński.

Niemal rok po odkryciu wraku żaglowca, Baltictech wrócił na miejsce z kolejną wyprawą. Szwedzkie władze objęły wrak ochroną, niemniej Baltictech uzyskał zgodę na następne nurkowanie, które odbyło się w maju 2025 r. Potrzebne były dowody na potwierdzenie kolejnych tez odkrywających losy tego statku - dokąd i skąd płynął, kto miał być odbiorcą owego ekskluzywnego ładunku. - Choć mieliśmy już masę wiedzy, wciąż brakowało nam ostatecznego dowodu na dokładny rok katastrofy żaglowca. I wtedy nastąpiło to „legendarne", ostatnie nurkowanie. Zszedłem pod wodę razem z Michałem Iwickim. Skupiliśmy się wyłącznie na przekopywaniu osadów w poszukiwaniu drobiazgu, który mógł zmienić wszystko. I to się stało - Michał dokonał niemożliwego i wykopał talerz ze znakiem kotwicy - mówi Truszyński.

Jak się następnie okazało, była to angielska porcelana z manufaktury Davenport (DamPoort), a przy kotwicy widniała liczba 56, oznaczająca rok produkcji: 1856.

Dwuletnie śledztwo przyniosło mnóstwo odpowiedzi. - Nie chcę jeszcze zdradzać nazwy statku, dopóki nie dotkniemy ostatecznego dowodu. Czekamy na pozwolenie rządu Szwecji na kolejną wyprawę. Naszym celem będzie przekopanie górnych warstw wraku, usunięcie skrzyń i znalezienie elementu, który potwierdzi jego tożsamość. Gdy to się stanie, poznamy pełną historię. Jesteśmy o krok od odsłonięcia jednej z największych tajemnic Bałtyku - mówi nasz rozmówca.

AKCJA CHARYTATYWNA 0411550422

eprasa.pl b04010f458

PO STRONIE SENIORA

ŚWIADCZENIA

ZUS nie przyznał emerytury lub renty. Jeszcze nie wszystko stracone! Możesz złożyć odwołanie

Każdy, kto nie zgadza się z treścią decyzji w swojej sprawie wydanej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych, może się od niej odwołać do sądu. Musi jednak zmieścić się w ściśle określonych terminach

Małgorzata Stempinska

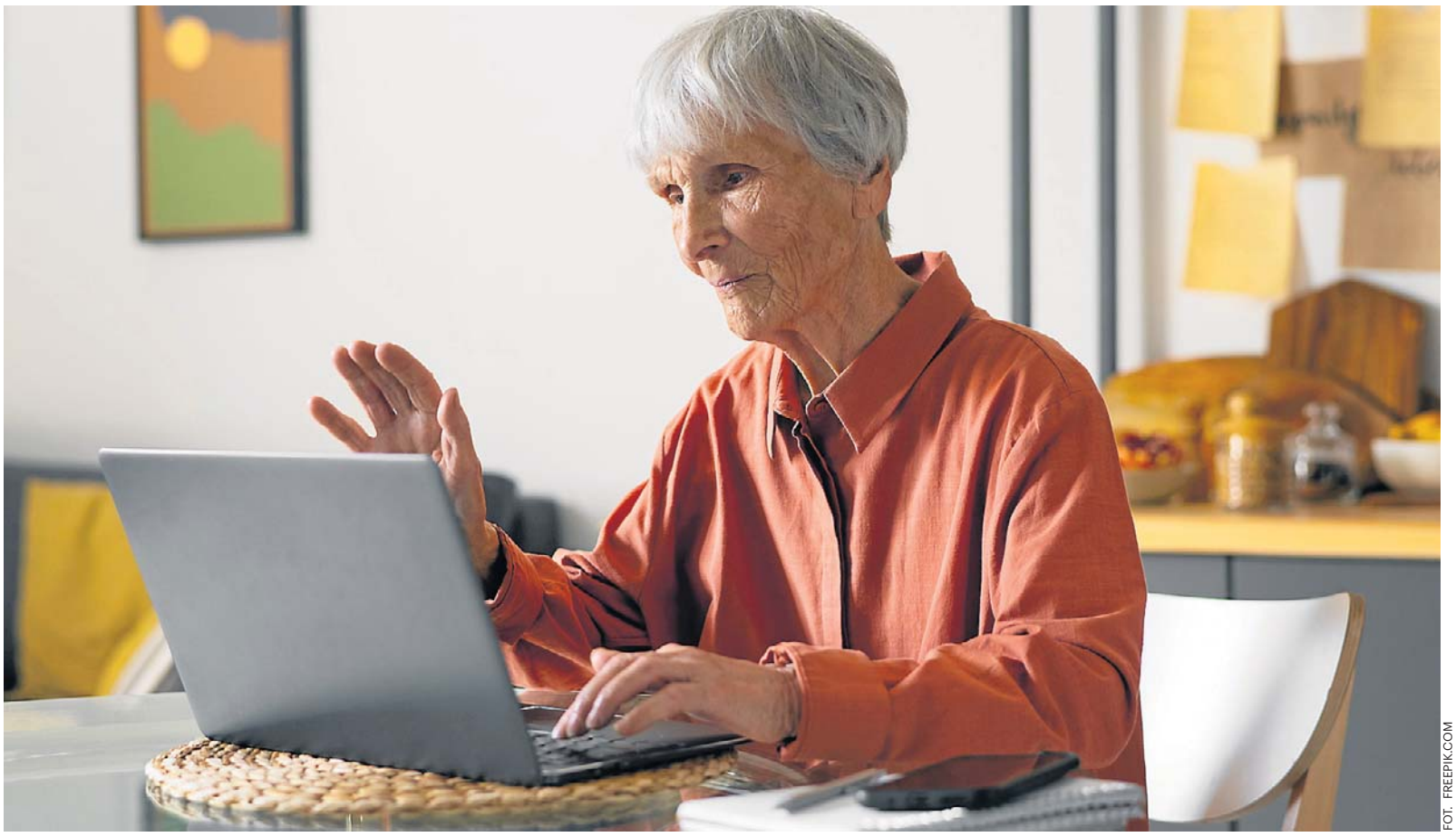

FOT. FREEPIK.COM

Odwołanie od decyzji należy złożyć w ZUS, który wydał decyzję. Należy to zrobić w ciągu miesiąca od dnia doręczenia decyzji. Odwołanie można złożyć na piśmie, ustnie do protokołu sporządzonego przez pracownika ZUS lub przesłać pocztą

Zdarza się, że choć wydaje nam się, że spełniamy warunki do przejścia na emeryturę czy rentę to jednak decyzja Zakładu Ubezpieczeń Społecznych jest odmowna. Na przykład uznaje, że brakuje nam kilku miesięcy albo tygodni do stażu pracy albo nie chce uznać nam zatrudnienia w szczególnych warunkach. Może być też tak, że choć wydaje nam się, że mamy „mocne papiery", by ze względu na zły stan zdrowia przejść na rentę, to jednak ZUS mówi „nie".

W takiej sytuacji przysługuje nam prawo do odwołania się od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych do właściwego sądu. Jest nim sąd okręgowy - sąd pracy i ubezpieczeń społecznych jako sąd I instancji. Tę kwestię regulują przepisy kodeksu postępowania cywilnego.

Co musi się znaleźć w odwołaniu do sądu

Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego, wyjaśnia, że odwołanie od decyzji należy złożyć w ZUS, który wydał decyzję. Należy to zrobić w ciągu miesiąca od dnia doręczenia decyzji. Odwołanie można złożyć na piśmie, ustnie do protokołu sporządzonego przez pracownika ZUS lub przesłać pocztą.

Powinno ono zawierać:

- numer decyzji,
- uzasadnienie, dlaczego nie zgadza się z jej treścią oraz
- podpis osoby wnoszącej odwołanie.

Odwołanie może złożyć również przedstawiciel ustawowy lub pełnomocnik.

Co dzieje się po złożeniu odwołania

Jeżeli odwołanie zostanie uznane za zasadne, decyzja zostanie zmieniona lub uchylona. Zakład Ubezpieczeń Społecznych ma na to 30 dni od dnia otrzymania odwołania.

Jeżeli odwołanie nie zostanie uwzględnione, sprawa zostanie przekazana do właściwego sądu w terminie 30 dni od dnia otrzymania odwołania.

Sąd zawiadamia strony postępowania o terminach rozpraw, wydanych postanowieniach oraz innych czynnościach podejmowanych w związku z wniesionym odwołaniem.

Po rozpoznaniu sprawy sąd wydaje wyrok. Może w nim zmienić zaskarżoną decyzję albo oddalić odwołanie.

Na wniosek strony (klienta lub ZUS) sąd sporządza uzasadnienie wyroku. Wniosek o uzasadnienie należy złożyć w terminie tygodnia od dnia wydania wyroku.

- Od decyzji ZUS można się odwołać do sądu okręgowego - sądu pracy i ubezpieczeń społecznych jako sądu pierwszej instancji

KRYSTYN A MICHAŁEK
regionalny rzecznik ZUS
województwa kujawsko-pomorskiego

Kiedy ZUS może zmienić swoją decyzję

Zdarza się, że ZUS wstrzymuje przekazanie odwołania do sądu. Dzieje się tak np. gdy nowe okoliczności dotyczące niezdolności do pracy lub niezdolności do samodzielnej egzystencji albo stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu pojawiły się już po dniu wydania orzeczenia przez lekarza orzecznika Zakładu Ubezpieczeń Społecznych lub orzeczenia komisji lekarskiej. W takiej sytuacji ZUS kieruje sprawę do lekarza orzecznika do ponownego rozpatrzenia. Organ rentowy uchyla decyzję, rozpatruje nowe okoliczności i wydaje decyzję, od której przysługuje odwołanie do sądu. Przepis ten stosuje się także wówczas, gdy nie można ustalić daty powstania wskazanych w odwołaniu nowych okoliczności.

- Zmiana decyzji przez ZUS jest możliwa również już po przekazaniu odwołania do sądu aż do czasu wydania wyroku w rozpatrywanej sprawie. Jeśli nowa decyzja organu rentowego będzie uwzględniała żądanie osoby zainteresowanej w całości lub w części, postępowanie sądowe zostanie w takiej sytuacji umorzone w całości albo w części - informuje Krystyna Michałek.

Kiedy przysługuje apelacja od wyroku sądu

Od wyroku sądu okręgowego – sądu pracy i ubezpieczeń społecznych – przysługuje apelacja do sądu apelacyjnego. Apelację wnosi się do sądu, który wydał zaskarżony wyrok. Termin na jej wniesienie wynosi dwa tygodnie od dnia doręczenia wyroku z uzasadnieniem. Jeżeli nie złożono wniosku o uzasadnienie wyroku w terminie tygodnia od dnia ogłoszenia jego sentencji, termin do wniesienia apelacji biegnie od dnia, w którym upłynął termin na złożenie takiego wniosku. Oznacza to, że w takiej sytuacji apelację należy wnieść najpóźniej w ciągu trzech tygodni od dnia ogłoszenia sentencji wyroku.

Termin do wniesienia apelacji uważa się za zachowany również wtedy, gdy przed jego upływem apelacja zostanie wniesiona bezpośrednio do sądu II instancji. W takim przypadku sąd ten niezwłocznie przekazuje apelację do sądu, który wydał zaskarżony wyrok.

Po rozpoznaniu apelacji przez sąd II instancji od prawomocnego wyroku sądu apelacyjnego, a także od postanowienia o odrzuceniu pozwu albo umorzeniu postępowania kończącego sprawę, przysługuje skarga kasacyjna do Sądu Najwyższego. ©℗

eprasa.pl b04010f458

PIENIĄDZE

„Emerytury matczyne” z ZUS i KRUS. Jakie trzeba spełnić warunki, by je otrzymać?

Mogą się o nie ubiegać nie tylko mamy, ale również ojcowie po spełnieniu określonych warunków. Wnioski można składać cały czas.

Małgorzata Stempinska

„Matczyna emerytura”, czyli rodzicielskie świadczenie uzupełniające, zwane też świadczeniem „Mama 4+”, jest przyznawana przez prezesa ZUS lub prezesa KRUS kobiecie, która urodziła i wychowała lub wychowała co najmniej czworo dzieci, ukończyła 60 lat, nie ma niezbędnych środków utrzymania oraz spełnia pozostałe wymagane warunki. W szczególnych przypadkach o świadczenie może ubiegać się też mężczyzna.

Dla kogo „emerytura matczyna”

Prezes ZUS lub prezes KRUS przyzna świadczenie:

- matce, która ukończyła 60 lat urodziła i wychowała lub wychowała co najmniej czworo dzieci i nie posiada dochodu zapewniającego niezbędne środki utrzymania;
- ojcu, który ukończył 65 lat i wychował co najmniej czworo dzieci – w przypadku kiedy matka dzieci nie żyje, porzuciła dzieci lub długotrwale zaprzestała ich wychowywania oraz jeśli nie posiada dochodu zapewniającego niezbędne środki utrzymania.

- Co ważne, „matczyna emerytura” przysługuje nie tylko w przypadku wychowywania własnych dzieci, ale także w razie wychowywania dzieci współmałżonka, dzieci przysposobionych lub przyjętych na wychowanie w ramach rodziny zastępczej, z wyjątkiem rodziny zastępczej zawodowej - zaznacza Krystyna Michałek regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Jak dodaje, rodzicielskie świadczenie uzupełniające przysługuje wyłącznie osobom mieszkającym w Polsce i mającym (po ukończeniu 16. roku życia) tzw. ośrodek interesów życiowych na terytorium naszego kraju – przez co najmniej 10 lat. Świadczenie to może być przyznane obywatelom Polski, państw Unii Europejskiej oraz EFTA, a także cudzoziemcom legalnie przebywającym na terytorium Polski. Uzyskanie prawa do świadczenia nie jest uzależnione od wcześniejszego opłacania składek na ubezpieczenia społeczne.

Ile wynosi „emerytura matczyna”

Świadczenie przysługuje w wysokości najniższej emerytury. Od 1 marca 2026 roku jest to 1978,49 zł brutto. Jeżeli jednak osoba zainteresowana pobiera już emeryturę lub rentę z ZUS, KRUS albo innego organu rentowego w kwocie niższej od najniższej emerytury, rodzicielskie świadczenie uzupełniające stanowi dopłatę do wysokości najniższej emerytury. Oznacza to, że jego wysokość odpowiada różnicy między kwotą najniższej emerytury a wysokością pobieranej emerytury lub renty. Np. jeśli emerytura wynosi 1000 zł brutto, rodzicielskie świadczenie uzupełniające będzie wynosić 978,49 zł brutto. Rodzicielskie świadczenie uzupełniające podlega corocznej waloryzacji.

Jak otrzymać „emeryturę matczyną”

Trzeba złożyć wniosek do prezesa ZUS lub KRUS. Do wniosku należy dołączyć m.in.

- informację o numerach PESEL dzieci,
- oświadczenie dotyczące sytuacji osobistej, rodzinnej, majątkowej i materialnej, zaświadczenia potwierdzające osiągane dochody,
- zagraniczny dokument stanu cywilnego potwierdzający urodzenie dziecka, jeżeli akt urodzenia dziecka nie jest sporządzony w polskim rejestrze stanu cywilnego,
- orzeczenie sądu o powierzeniu sprawowania pieczy zastępczej nad dzieckiem,
- inne dokumenty, które mogą mieć wpływ na przyznanie prawa do świadczenia,
- dodatkowo od 1 stycznia 2022 roku do wniosku należy złożyć oświadczenie w sprawie świadczenia pielęgnacyjnego. ©℗

FOT. FREEPIK.COM

„Emerytura matczyna” należy się kobiecie, która urodziła i wychowała lub wychowała co najmniej czworo dzieci, ukończyła 60 lat, nie ma niezbędnych środków utrzymania oraz spełnia pozostałe wymagane warunki

FORMALNOŚCI

Kiedy można wstrzymać wypłatę „emerytury matczynej”? Jest kilka takich sytuacji

Małgorzata Stempinska

Rodzicielskie świadczenie uzupełniające przysługuje na stałe, o ile nie zmienią się okoliczności wpływające na prawo lub wysokość tego świadczenia. Wyjaśniamy kiedy wypłata może być wstrzymana.

W przypadku, gdy osoba ubiegająca się o rodzicielskie świadczenie uzupełniające pobiera emeryturę lub rentę wypłacaną przez inny organ rentowy niż ZUS lub KRUS, np. z zaopatrzenia emerytalnego funkcjonariuszy, wnioski o rodzicielskie świadczenie uzupełniające będą rozpatrywane przez prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Świadczenie może zostać przyznane, jednak jego wypłata oraz obsługa będą realizowane przez odpowiednie organy emerytalno-rentowe, takie jak: Zakład Emerytalno-Rentowy MSWiA czy Wojskowe Biuro Emerytalne. - Te jednostki odpowiedzialne są za wypłatę świadczenia przyznanego przez prezesa ZUS, a także za monitorowanie jego wypłaty, przeliczanie oraz ewentualne wstrzymywanie - mówi Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Kiedy można wstrzymać wypłatę świadczenia

Rodzicielskie świadczenie uzupełniające przysługuje na stałe, o ile nie zmienią się okoliczności wpływające na prawo lub wysokość tego świadczenia.

Osoba je pobierająca ma obowiązek informowania ZUS o wszelkich zmianach, które mogą wpłynąć na prawo do tego świadczenia oraz jego wysokość.

Dotyczy to np.:

- podjęcia zatrudnienia,
- uzyskiwania dodatkowych dochodów czy
- nabycia prawa do innego świadczenia.

Należy również powiadomić Zakład Ubezpieczeń Społecznych o zaprzestaniu zamieszkania w Polsce, utracie obywatelstwa polskiego, prawa pobytu lub stałego pobytu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, a także o uznaniu dalszego pobytu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej za nielegalny.

Trzeba także zgłaszać przypadki tymczasowego aresztowania lub odbywania kary w zakładzie karnym (z wyjątkiem odbywania kary w systemie dozoru elektronicznego). Organ rentowy oceni, czy osoba dysponuje niezbędnymi środkami do życia, a w zależności od tej oceny podejmie decyzję o wypłacie świadczenia lub jego wstrzymaniu. W pozostałych przypadkach, gdy ustają przesłanki do przyznania świadczenia, organ rentowy wstrzyma wypłatę matczynej emerytury.

Okoliczności będące podstawą do wstrzymania tego świadczenia to np.:

- pobyt w areszcie śledczym lub zakładzie karnym,
- ustanie przesłanki zamieszkania w Polsce,

- Wypłata „emerytury matczynej” może zostać wstrzymana m.in. z powodu pobytu w areszcie lub zakładzie karnym

KRYSTYNA MICHAŁEK
regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego

- posiadanie niezbędnych środków utrzymania (np. podjęcie zatrudnienia).

Co ważne, prezes ZUS lub prezes KRUS może odmówić przyznania rodzicielskiego świadczenia uzupełniającego osobie, którą sąd pozbawił władzy rodzicielskiej lub której sąd ograniczył władzę rodzicielską przez umieszczenie dziecka lub dzieci w pieczy zastępczej lub w przypadku długotrwałego zaprzestania wychowywania dzieci.

Co można zrobić, gdy nie zgadzamy się z decyzją ZUS

Jeśli nie zgadzamy się z decyzją w sprawie rodzicielskiego świadczenia uzupełniającego, wówczas mamy prawo:

- w ciągu 14 dni od doręczenia decyzji zgłosić wniosek do prezesa ZUS o ponowne rozpatrzenie sprawy,
- w ciągu 30 dni od doręczenia decyzji zgłosić skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie za pośrednictwem prezesa ZUS.

Jeśli nie zgadzamy się z decyzją wydaną po ponownym rozpatrzeniu sprawy, mamy prawo złożyć skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie. ©℗

eprasa.pl b04010f458

POD PARAGRAFEM

• **Pamiętajcie o Głowackim** Janusz Andrzej Głowacki (ur. 13 września 1938 r.–zm. 19 sierpnia 2017 r.), dramaturg, scenarzysta i felietonista, miał też w CV powieśc kryminmalną – „Dzień słodkiej śmierci", opublikowany w 1969 r. serii zeszytowej „Ewa wzywa 07"

HISTORIA

Sekrety operacji „Unthinkable": trzecia wojna, która nie wybuchła

brak, żar, pisk, grab

Brytyjskie plany wywołania w 1945 r. wojny światowej przeciw Sowietom były całkiem realne. Niebagatelną rolę mieli w niej odegrać Polacy – zarówno ci na Zachodzie, jak i ci w kraju

Popularne w Polsce przekonanie, że Churchill cynicznie sprzedał nas w Jałcie Stalinowi, nie do końca odpowiada prawdzie. Realizując interesy mocarstwa, postąpił po prostu jak wytrawny polityczny gracz. Co wcale nie znaczy, że uważał porządek, który zapanował w Europie w 1945 r., za dany raz na zawsze.

Niedoszłą III wojnę miały toczyć siły amerykańskie i brytyjskie, Polacy i 100 tys. żołnierzy niemieckich byłego Wehrmachtu

Wstęp do III wojny

O tym, że Churchill nienawidził Rosji sowieckiej i zdawał sobie sprawę, jakie niebezpieczeństwo ideologia komunistyczna stanowi dla świata, świadczy wiele faktów. Historycy przypominają na przykład niezrealizowany plan pod kryptonimem „Pika" – bombardowania sowieckich instalacji naftowych na Kaukazie w 1940 r. Przypomnijmy, że przed 22 czerwca 1941 r. ZSRS był oficjalnie sojusznikiem Hitlera, więc zniszczenie Baku, Batumi i Groznego mogły gospodarczo sparaliżować oba kraje. Po inwazji niemieckiej Związek Radziecki stał się nieoczekiwanie aliantem Wielkiej Brytanii, zatem plan odłożono ad acta.

W polityce sojusze nie trwają wiecznie, szczególnie w polityce brytyjskiej, roszczącej sobie od wieków prawo do stabilizowania sytuacji na kontynencie. Gdy więc w kwietniu Churchill zdał sobie sprawę, że Sowieci na dniach zdobędą Berlin i staną u wrót Europy, polecił komórce sztabowej British Armed Forces Joint Planning Staff opracować sekretny plan powstrzymania radzieckich dywizji. Przeszedł on do historii jako operacja „Unthinkable" („Nie Do Pomyślenia") i był tak naprawdę wstępem do III wojny.

Znów Niemcy?

Dziś brzmi to niewiarygodnie, ale stratedzy brytyjscy całkiem serio rozważali zbrojne starcie ze Stalinem – mającym apetyt na połknięcie Europy, ale osłabionym gromieniem III Rzeszy. W raporcie przesłanym Churchillowi sztabowcy planowali zmasowany atak na Rosję, a nawet ustalono jego datę – III wojna miała wybuchnąć 1 lipca 1945 r. Do krucjaty mieli dołączyć Amerykanie, choć zaznaczono, że ich rola będzie większa w dalekowschodnim teatrze wojny – obawiano się, że Stalin sprzymierzy się z Japonią. Co brzmi dla nas chyba najbardziej szokująco, u boku aliantów zachodnich na Stalina miało też pomaszerować 100 tys. niemieckich żołnierzy ze świeżo rozgromionego Wehrmachtu.

Militarna strona operacji „Unthinkable" to jedno, propaganda to drugie. Otóż – jak zapisano w raporcie – oficjalnie celem działań zbrojnych miało być: „Wyrwanie Europy Wschodniej spod okupacji rosyjskiej", a szczególnie zapewnienie „uczciwego ładu dla Polski". Ale znów bądźmy świadomi, że Brytyjczycy nie kierowali się sympatią dla naszego kraju, ale czystym wyrachowaniem. Troska o Polskę zręcznie usprawiedliwiała prewencyjne uderzenia na wroga. Wymienienie w dokumencie Polski świadczyło jednak o tym, że polscy żołnierze też mieli być użyci w tej wojnie. I to u boku Niemców

Wstęp do III wojny

Oddajmy głos Jonathanowi Walkerowi, brytyjskiemu historykowi, który dotarł w archiwach do zakurzonych planów sztabowców i napisał na ich podstawie książkę „Trzecia wojna światowa. Tajny plan wyrwania Polski z rąk Stalina". Gdy czyta się, jak wojskowi wyobrażali sobie pokonanie Rosjan, można przekonać się, jak bardzo brytyjskie wyobrażenia odbiegały od rzeczywistości: „Główna bitwa pancerna rozegrałaby się zatem na wschód od nowej granicy na Odrze i Nysie, gdzieś między Szczecinem a Bydgoszczą. Gdyby ta potężna konfrontacja zakończyła się pomyślnie, kolejnym celem aliantów byłoby zabezpieczenie liczącej blisko 400 kilometrów linii Gdańsk – Wrocław; wszelka dalsza ofensywa przed zimą wiązałaby się z wydłużeniem południowej flanki". Tu dodajmy, że także z niebezpieczeństwem ataku Czechów, którzy – jak dowodzili sztabowcy – stanęliby u boku Stalina.

Już z powyższego fragmentu widać, że III wojna miała mieć charakter totalny. Czołgi, lotnictwo, zmasowane bombardowania, niszczenie nie tylko wojsk, ale też miast, a niektórzy z wojskowych sugerowali nawet w przyszłości użycie atomu, nad którym gorączkowo pracowały laboratoria. Do tego spotęgowana akcja propagandowa skierowana do podbitych narodów: szpiedzy, wywiadowcy i dezinformacja. Na żart zakrawa to, że alianci poszliby wzorem Niemców i ich niesławnej operacji „Barbarossa" – parliby prosto na wschód w kierunku Mińska i Smoleńska.

A Polacy?

Co ciekawe, o ile planowana operacja „Unthinkable" byłą ściśle tajna, przekonanie, że kolejna wojna musi wybuchnąć, utrzymywało się z wielką siłą, szczególnie w Europie Wschodniej. Choć podziemie w Polsce zostało w styczniu 1945 r. formalnie rozwiązane, NKWD przejęło kontrolę nad terytorium, Brytyjczycy liczyli na poparcie ze strony antykomunistycznej opozycji.

Ostatnie słowa rozkazu gen. Okulickiego rozwiązującego AK brzmiały wszak nieprzypadkowo: „Obecne zwycięstwo sowieckie nie kończy wojny. Nie wolno nam ani na chwilę tracić wiary, że wojna ta skończyć się może jedynie zwycięstwem słusznej sprawy, triumfem dobra nad złem".

„Mimo stopniowego rozpadu podziemia większość Polaków żywiła nadzieję, że lada moment wybuchnie konflikt między Zachodem a Związkiem Radzieckim" – pisze Walker. Podobne nadzieje żywiły polskie władze na uchodźstwie. Prof. Jan Ciechanowski, powstaniec i historyk, twierdzi, że w III wojnę najgoręcej wierzyli były wódz naczelny gen. Kazimierz Sosnkowski i gen. Władysław Anders.

Jaką rolę w przyszłej wojnie mieli odegrać Polacy? „Po zdemobilizowaniu Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie nasze wojsko wcale nie przestało istnieć. Przeszło w stan uśpienia. Zachowano struktury poszczególnych jednostek, tzw. koła oddziałowe, w oparciu o które w każdej chwili – na wypadek III wojny – można było odtworzyć armię. W Londynie działał nawet sztab generalny gen. Andersa" – mówił Ciechanowski w wywiadzie dla „Rzeczpospolitej" w 2010 r.

Opcja ryzykowna

Rewelacji prof. Ciechanowskiego jest znacznie więcej. Choćby ta, że plany udziału Polaków były aktualne jeszcze w latach 50., że w razie wybuchu wojny na terenie Wielkiej Brytanii mieli być zmobilizowani byli żołnierze z terenów Europy Zachodniej, że przyszła polska armia miał liczyć trzy dywizje, w tym nowoczesne formacje zmotoryzowane, wzorowane na US Army, albo że jej liczebność miała być powiększana o dezerterów z LWP. „W Londynie zakładano, że wojsko ludowe jest do wzięcia. Naturalnie należałoby usunąć politruków, sowieckich oficerów. Masa żołnierska miała jednak pójść z nami" – twierdzi Ciechanowski.

Brytyjczycy porzucili plany wojenne znacznie wcześniej. Konfrontacji ze Stalinem odmówili Amerykanie, a i sam Stalin zatrzymał się na Łabie, trawiąc wojenne zdobycze w Europie Wschodniej. Wśród brytyjskich sztabowców coraz częściej było słychać, że wojna z ZSRS jest nierealna, bo jest zbyt potężny. Już 22 maja 1945 r. dowództwo w raporcie do Churchilla stwierdziło, że ewentualna operacja wojenna jest wysoce ryzykowna. Ten jeszcze nie podjął decyzji, zażądał sporządzenia planu na wypadek ewentualnej agresji Sowietów na Wyspy Brytyjskie, ale on sam też zdawał sobie sprawę, że wojny nie będzie. Europę czekał inny rodzaj konfrontacji – zimnowojenne okowy.

eprasa.pl b04010f458

Niezbędnik czytelniczy

rekomenduje
Lucjan Strzyga

Odwieczne cienie nad Londynem

Zbiór opowiadań Agathy Christie rozgrywających się w Londynie. Tom liczy 240 stron i jest przeznaczony dla miłośników klasycznych zagadek, dobrze skonstruowanych intryg oraz kryminałów, w których niebezpieczeństwo może czaić się za drzwiami zwyczajnego londyńskiego domu.

Christie Agatha, „Cienie nad Londynem", Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 2026, cena 49,90 zł

Obrazy jak rękopisy – nie płoną

Z jednego z prowincjonalnych muzeów znika cenny, zabytkowy obraz. Nieustraszeni reporterzy działu historycznego „Przeglądu Pomorskiego", Nina Kiryłło i Eryk Morski, dostrzegają w tym rabunku dziwne podobieństwa do serii dawnych, niewyjaśnionych grabieży dzieł sztuki.

Anna Klejzerowicz, „Puste ramy", wyd. Purple Book, Warszawa 2026, cena 49,90 zł

Niewyjaśniona śmierć i dom pełen sekretów

U stóp wodospadu na krańcu targanej wichurami zachodniej Kornwalii zostają znalezione zwłoki kobiety. Rok później jej dzieci, Solomon i Grace, są nękane niepokojącymi, przerażającymi wizjami. Pomocy zgadza się udzielić psycholożka Karenza Bray, która sama nie może się otrząsnąć po własnej, bolesnej stracie.

S.K. Tremayne, „Dziewczyna szabrownika", Wydawnictwo Czarna Owca, Warszawa 2026, cena 49,99 zł

W tej zbrodni chodzi o coś więcej...

Laurel Snow zostaje zaangażowana w poszukiwania seryjnego mordercy, gdy w pobliżu jej rodzinnego miasta zostają odkryte zwłoki. Coś w tej sprawie porusza ją jednak w nieoczekiwany sposób. Poza tym jest jeszcze Huck, były żołnierz i wyszkolony snajper, który może być bliżej tego mordercy, niż ktokolwiek przypuszcza...

Rebecca Zanetti, „Możesz uciekać", wyd. Skarpa Warszawska, Warszawa 2026, cena 54,90 zł

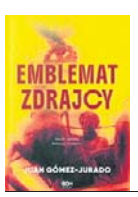

Opowieść o zdradzie, miłości i tajemnicy

Gibraltar, rok 1940. Podczas gwałtownego sztormu hiszpański okręt ratuje grupę niemieckich rozbitków. Jeden z ocalonych wręcza kapitanowi Gonzálezowi niezwykły order z litego złota z diamentem. Ponad 60 lat później syn kapitana otrzymuje zaskakującą propozycję sprzedaży rodzinnej pamiątki.

Juan Gomez-Jurado, „Emblemat zdrajcy", Wydawnictwo SQN, Kraków 2026, cena 54,99 zł

Mroki Borysławia i Truskawca

Województwo lwowskie, 1938 r. Sytuacja w Europie jest napięta, a Polska śni o mocarstwowości. W Truskawcu, najważniejszym uzdrowisku II Rzeczpospolitej, znikają dwie dziewczynki – córki inżyniera z rafinerii Naftpol. Na miejsce zostaje więc wysłany oficer wywiadu wojskowego Maurycy Jakubowski.

Paweł Rzewuski, „Czarne złoto Rzewuski Paweł", Wydawnictwo Literackie, Kraków 2026, cena 59,90 zł

PITAWAL PRASOWY II RP

W II Rzeczypospolitej nie brakowało telefonicznych nagabywaczy i oszustów

stanmajer

Problem teleprzestępczości wcale nie jest nowy. Dowodem tekst z „Tajnego detektywa" (nr 1 z 1933 r.), zatytułowany „Jak tępić szantaże telefoniczne".

W 1924 r. liczba teleabonentów w Polsce przekroczyła 100 tys. (jeden na 270 osób), a w 1930 r. sięgnęła 146 tys. (jeden na 219 osób)

Przytoczmy tekst in extenso: „Małżonkowie Tuchbandowie w Warszawie, którzy za pośrednictwem telefonu tak dotkliwie dręczyli i szantażowali inż. Lurie, zostali onegdaj zasądzeni na karę więzienia. Będzie to zapewne odstraszającym przykładem dla tych wszystkich osobników, którzy czy to z lekkomyślności, czy też ze złośliwości niepokoją swoich bliźnich przy pomocy telefonu. Niepokojenie telefoniczne przybiera i u nas różne formy. – Czasem rozlega się w nocy dzwonek telefonu w prywatnem mieszkaniu, budząc domowników, to znów anonimowy osobnik łączy się telefonicznie nie podając swego nazwiska, miota obelgi na swego rozmówcę, lub wprowadza go w błąd albo dokucza mu nieprawdziwemi wiadomościami. Tego rodzaju poważne wykroczenia mogą posiadać wprost znamiona ciężkich przestępstw obłożonych przez kodeks karny kilkuletniem więzieniem, jak np. zbrodni wymuszenia (szantażu).

Niechże jednak lekkomyślny osobnik, który dręczy innych w tych ciężkich czasach, nadużywając aparatu telefonicznego, nie sądzi, że tylko wtedy może być pociągnięty do odpowiedzialności karnej, jeśli przez telefon dopuści się zbrodni. Samo bowiem dokuczanie przez telefoniczne i niepokojenie abonentów telefonicznych, choćby nawet nie kwalifikowało się jako zbrodnia, stanowi wykroczenie karane przez władze administracyjne karą do kilku tysięcy zł grzywny i aresztem do 3 miesięcy.

W jaki sposób można złapać i zdemaskować tchórzliwego i anonimowego szkodnika telefonicznego? Przy aparatach systemu Ericcsona (np. w Krakowie) służy do tego prosty sposób. Natychmiast po zorjentowaniu się, że przywołano nas do aparatu celem niepokojącej lub złośliwej szykany, odkładamy ostrożnie słuchawkę na stół, biurko i.t.p. (nie na widełki!) i udajemy się do najbliższego aparatu telefonicznego, skąd donosimy centrali pocztowej (w Krakowie Nr. 150-50} o zajściu. Przy odkładaniu słuchawki należy uważać, aby nie wstrząsnąć widełek, gdyż wtedy połączenie z wołającym jest przerwane. Możemy nadto donieść pisemnie poczcie o treści rozmowy z napastującym nas osobnikiem. Na podstawie zaobserwowanego połączenia poczta wyśledzi numer aparatu, z którego rozmowa nastąpiła, odnośnego abonenta telefonicznego u karze skasowaniem stacji, zaś donoszącego zawiadomi o wyśledzonym numerze. Na podstawie naszego doniesienia karnego do Starostwa grodzkiego lub Prokuratury władze te na podstawie posiadanych dat mogą już wytropić i ukarać sprawcę".

OBYCZAJE

Śladami czaszki sułtana Mkwawy

grab

W podpisanym 28 czerwca 1919 r. Traktacie Wersalskim, w artykule 246 Niemcy zobowiązali się zwrócić Wielkiej Brytanii czaszkę sułtana Mkwawy, władcy ludu Hehe z terenu dzisiejszej Tanzanii.

Jak to się stało, że doczesne szczątki sułtana Mkwawy trafiły do tekstu traktatu? Jakie były jej losy?

Feldfebel Merckel

Mkwawa, a właściwie Mkwavinyika Munyigumba Mwamuyinga (ur. 1855 r., zm. 19 lipca 1898 r.), był wodzem Hehe i przywódcą antyniemieckiego powstania w tzw. Niemieckiej Afryce Wschodniej w latach 1891-1898.

Po drobnych sukcesach jego oddziały zaczęły przegrywać, zaś niemiecka armia kolonialna z pomocą przychylnych im wodzówdoprowadziła do pogromu jego oddziałów. Ostatecznie Mkwawa popełnił samobójstwo.

Obecnie czaszkę sułtana Mkwawy zobaczyć można w muzeum jego pamięci w Kalenga, w Tanzanii

Potem sprawy się komplikują. Wedle historyków niejaki Merckel, feldfebel, odciął głowę sułtana i odesłał ją dowództwu. A to wywiozło ją do Berlina jako trofeum z egzotycznej wojny.

Czaszka i polityka

Ale ktoś o tej czaszce wciąż pamiętał, konkretnie ministrowie Rządu Jej Królewskiej Mości. W efekcie w art. 246 Traktatu Wersalskiego, mówiącym o szczególnych reperacjach wojennych, znalazł się zapis o czaszce sułtana. Brytyjczycy domagali się, by w ciągu sześciu miesięcy szczątki trafiły w ich ręce. Ale na realizację żądania musieli poczekać aż 34 lata.

Bowiem dopiero w 1953 r czaszka została odnaleziona w bremeńskim Muzeum Kolonialnym. Wydano ją Anglikom, a ci postanowił wykorzystać ją do podtrzymania trwałości imperium. Rok później czaszkę uroczyście przekazano tanzańskiemu plemieniu Hehe. Plemię Hehe czaszkę z atencją odebrało, a siedem lat później Tanganika ogłosiła niepodległość. Dzisiaj w Tanzanii jest narodową relikwią, a imieniem Mkwawy obdarzono place i ulice w całym kraju.

eprasa.pl b04010f458

PROGRAMOWO

G. 14:05

Splątane losy

TVP 1

Mine wraca z parku, nie kryjąc swoje rozczarowana. Powód? Nie mogła się bawić z innymi dziećmi! Niby banalne, ale dla dziecka to najgorsza kara. Remzi informuje Halila, że były mąż Pakize był widziany w Stambule. Yasemin z kolei coraz bardziej tęskni za Mine, coraz gorzej też radzi sobie z rozłąką z siostrzyczką. Meltem zaskoczy wszystkich, gdy publicznie przeprosi Yasemin za swoje zachowanie. Czy robi to szczerze – czas pokaże... Ayfer, mimo sprzeciwu Buraka, zaprasza Meltem na niedzielne śniadanie.

G. 15:05

La Promesa – pałac tajemnic

TVP 2

Catalina z Adrianem otwierają się przed sobą i szczerze rozmawiają o swoich miłosnych rozczarowaniach. María Antonia całuje się z Alonsem, jednak oboje postanawiają o tym zapomnieć. Virtudes odkrywa, że Simona odwiedza Adolfita. Kategorycznie zabrania jej dalszych kontaktów z chłopcem. Lope zostaje boleśnie pobity. Alonso i Cruz planują wysłać Manuelowi dla otuchy wyjątkowy prezen: rodzinny portret. Ruszają przygotowania.

G. 15:05

BARBARA I JAN

TVP Kultura

„Barbara i Jan" to pierwszy polski serial telewizyjny. Komediowo-sensacyjna zpostała nakręcona w 1964 r. przez Jerzego Ziarnika (odcinki 1, 3, 5 i 7) i Hieronima Przybyła (odcinki 2, 4 i 6). Scenariusze napisali Jerzy Ziarnik (odcinki 1 i 3), Stanisław Bareja z Hieronimem Przybyłem (odcinki 2, 4 i 6) oraz Janusz Jaxa (odcinki 5 i 7). Serial przedstawia reporterskie przygody początkującej dziennikarki Barbary (Janina Traczykówna) i doświadczonego fotoreportera, Jana (Jan Kobuszewski) fikcyjnej warszawskiej gazety „Echo". W każdym odcinku mają przygotować jeden, zazwyczaj banalny temat, jednakże napotykają na sytuacje i trudności, które w rezultacie kreują zebrany przez nich materiał na dużo bardziej oryginalny artykuł. W 1. odcinku Barbara Raczyk stara się o angaż w gazecie i jako swój pierwszy artykuł przygotowuje tekst o życiu pracownic fabryki żarówek, udając jedną z nich. Buszewski ma się z nią spotkać w fabryce, ale jako że nigdy wcześniej jej nie spotkał, myli ją z inną pracownicą.

G. 16:00

Dziedzictwo

TVP 1

Isil robi wszystko, żeby Sinan ponownie zbliżył się do Ezgi. W tym celu wymysla opowieść o rzekomym wypadku i depresji po rozstaniu, która ma wzbudzić w nim współczucie. Efekty są mierne, mówiąc łagodnie. Tymczasem Sahin organizuje Poyrazowi i Nanie spóźnioną podróż poślubną. Zazdrosna Cansel postanawia pokrzyżować ich plany i dolewa do soku Nany środek mający wywołać chorobę. Los sprawia jednak, że sama pada ofiarą własnej intrygi.

G. 17:20

Panna młoda

TVP 2

Po wszystkim, co wydarzyło się z Sinem i Hancer, Fadime nie umie wybaczyć synowi. Wręcz nie chce patrzeć na Meliha! W tym samym czasie Beyza daje popis i dowodzi, że jest do szpiku kości zła. Cynicznie rozgrywa Mukadder i Sinem, pławiąc się w chaosie który wywołuje. Cihan natomiast chce pozbyć się bolesnych powiązań i w tym celu planuje wyburzyć stary dom, który kojarzy mu się z Hancer. Hancer z kolei decyduje się na szalony krok i... bierze ślub z Melihem.

G. 20:15

Na Wspólnej

TVN

Żona Grega odwołuje spotkanie z Weroniką twierdząc, że jest chora. Roztocka się nie poddaje i jedzie ją odwiedzić. Tymczasem pacjentka Nalepy – ofiara przemocy domowej – przychodzi na oddział zgodnie z prośbą doktora. Lew musi być bardzo uważny, by kobieta znowu nie uciekła i dała sobie pomóc. Juliusz słyszy rozmowę Wojtka z Żanetą, która martwi się o Grześka, syna Ziębów. Były mąż Szulcowej jest świadkiem koronnym, przez co dowie się o stracie matki od policji. Dla Żanety to koszmar. Juliusz uruchamia swoje kontakty i już wieczorem melduje synowej, że jego przyjaciel powiadomił Grześka. Junior wciąż jest zły na tatę, ale przychodzi na spotkanie. Dochodzi między nimi do szczerej rozmowy. Junior postanawia dać szansę. Po spotkaniu z synem Jarek spotyka się z Martyną której wyznaje, żechce przedstawić ją dzieciom. Reakcja Martyny go szokuje!

eprasa.pl b04010f458

KRZYŻÓWKA NR 124

Poziomo:

1) drewniany mebel na czterech nogach,
6) profesjonalny degustator wina,
11) mityczna matka Herkulesa,
12) jeden z rodzajów literackich,
13) ptak czczony w starożytnym Egipcie,
14) przybudówka nad wejściem do domu,
15) … Sykstyńska w Pałacu Watykańskim,
17) pierwiastek chemiczny o symbolu K,
18) kowalny, srebrzystoszary metal,
19) tworzywo imitujące skórę,
20) Marian, autor polskiego elementarza,
23) czarna …, silnie jadowity pająk,
25) siły zbrojne danego państwa,
26) pieniądze i środki utrzymania zdobyte bez trudu ,
27) zgrubienie tkanki łącznej,
28) „Krystyna, … Lavransa", cykl powieści Sigrid Undset,
31) cichy, tłumiony płacz,
34) ciągle narzeka i narzeka, zrzęda,
36) skakanie z dużej wysokości na elastycznej linie,
37) stolica i największe miasto Estonii,
38) opowiastka z zabawną puentą,
39) grecka bogini łowów,
40) pomieszczenie dla mniszki.

Pionowo:

2) gazeta codzienna o charakterze sensacyjnym,
3) szczególne względy, przychylność,
4) wyciąg w hucie lub kopalni,
5) ptak odradzający się z popiołów,
6) osłona zakładana na pysk psa,
7) lekki but bez cholewki,
8) rasa królików domowych,
9) … Chiński, nazwa systemów obronnych w Azji,
10) najwyższy duchowny tybetański,
16) nawierzchnia na jezdni,
21) stan niepokoju, bojaźń,
22) świętuje 21 stycznia,
23) morska jednostka prędkości,
24) twarda skała wapienna,
29) pęk lnu do przędzenia,
30) ssak drapieżny z rodziny wiwer,
32) rodzaj dawnego dzbana,
33) ujściowe ramię Wisły,
34) morski głowonóg o spłaszczonym ciele,
35) narzędzie do grawerowania.

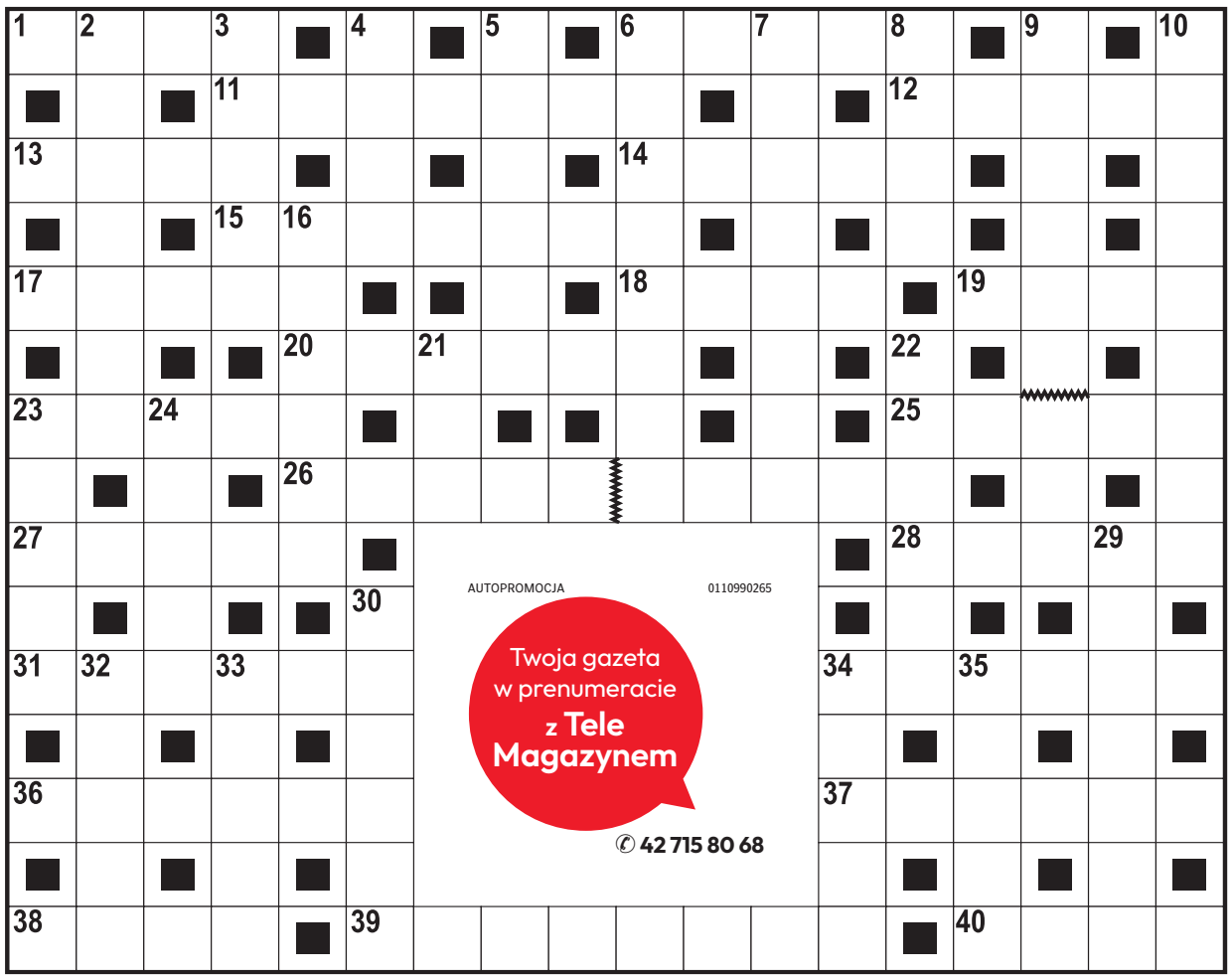

AUTOPROMOCJA 0110990265
Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem
✆ 42 715 80 68

ROZWIĄZANIE NR 123

K	A	R	O	L	A	K	■	S	■	S	U	P	E	R	A	T	A
E	■	O	■	W	■	O	P	T	Y	K	■	O	■	O	■	E	■
B	A	G	G	I	N	S	■	E	■	O	R	N	A	M	E	N	T
A	■	A	■	C	■	S	T	R	O	P	■	O	■	E	■	O	■
B	A	L	T	A	Z	A	R	■	S	E	K	R	E	T	A	R	Z
■	I	■	U	■	■	K	A	L	I	K	O	■	L	■	M	■	R
O	S	T	R	Ó	W	■	M	■	K	■	Z	I	E	L	A	R	Z
■	Z	■	E	■	O	D	P	R	A	W	A	■	K	■	D	■	U
M	A	R	K	U	R							S	T	R	O	N	T
A	■	A	■	■	L							T	■	A	■	■	K
Z	A	R	Z	Ą	D							R	Ą	C	Z	K	A
U	■	Y	■	■	W							U	■	H	■	I	■
R	U	T	Y	N	A							C	H	U	S	T	A
E	■	A	■	■	R							L	■	B	■	E	■
K	O	S	Z	■	Ż	A	K	Ł	A	D	K	A	■	A	U	L	A

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

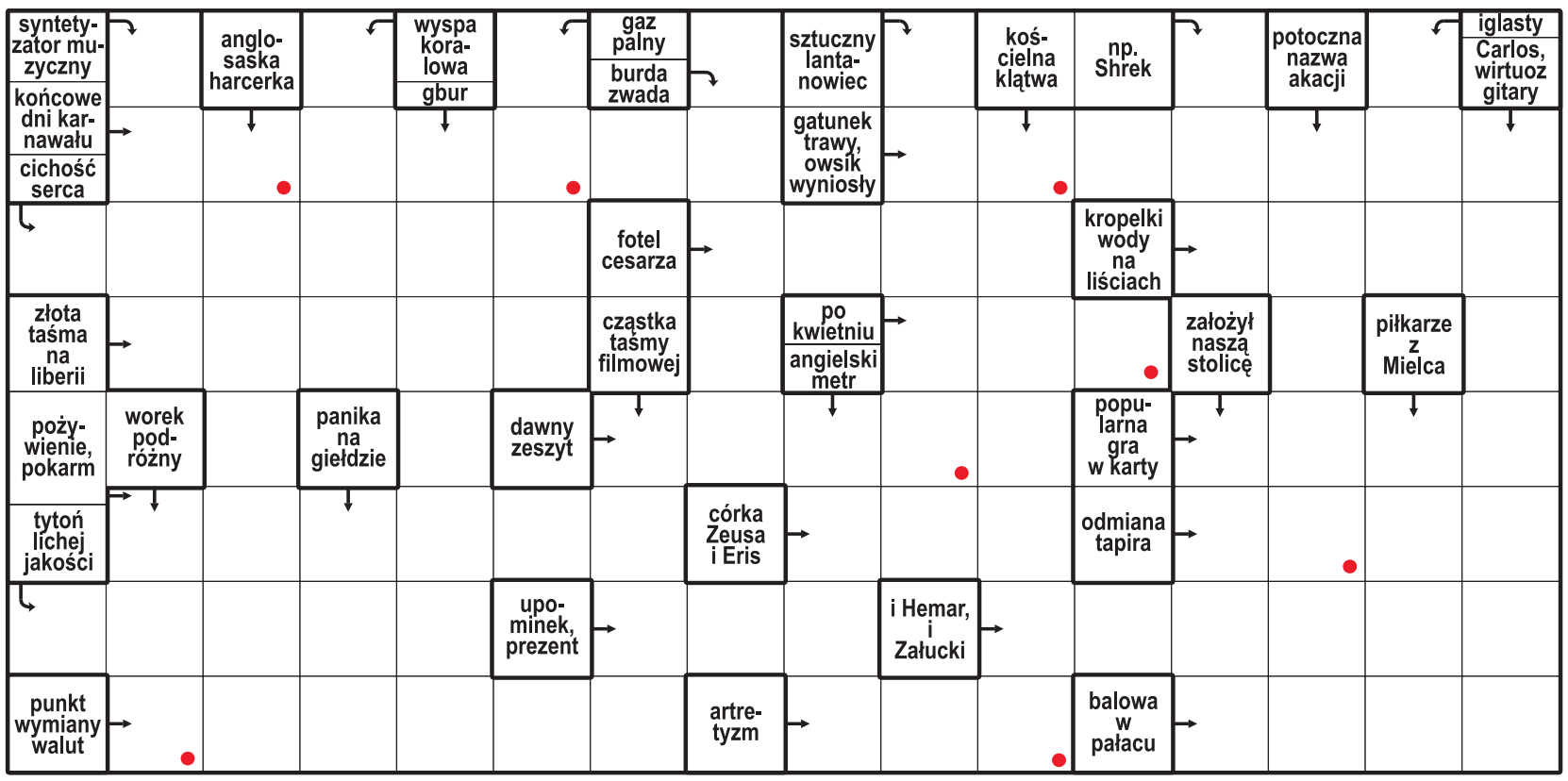

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: STALENKA.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Dziś odważnie ruszysz do celu. Horoskop dzienny radzi zaufać intuicji, ale unikać pochopnych decyzji.

Ryby (19.02 - 20.03)
Spokojny rytm dnia przyniesie Ci korzyści. Horoskop na dziś sugeruje postawić na precyzję w działaniu.

Baran (21.03 - 19.04)
Czeka Cię ciekawa rozmowa. Horoskop dzienny na czwartek to wskazówka, by słuchać uważnie innych.

Byk (20.04 - 20.05)
Szukaj równowagi między obowiązkami a relaksem. Horoskop dzienny mówi, że wieczór sprzyja miłości.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Zadbaj o odpoczynek i bliskich. Horoskop na dziś wróży, że szczera rozmowa przyniesie ulgę.

Rak (22.06 - 22.07)
Twoja pewność siebie przyciągnie uwagę. Horoskop dzienny na czwartek radzi wykorzystać ją mądrze.

Lew (23.07 - 22.08)
Szczegóły będą dzisiaj kluczowe. Horoskop dzienny mówi, że konsekwencja pomoże Ci działać.

Panna (23.08 - 22.09)
Intuicja podpowie Ci właściwe rozwiązanie. Horoskop na dziś radzi nie ignorować znaków.

Waga (23.09 - 22.10)
Dzień sprzyja spontanicznym pomysłom. Horoskop dzienny na czwartek sugeruje odważyć się na zmianę.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Wytrwałość zacznie przynosić efekty. Horoskop dzienny radzi nie rezygnować z planów.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Nowa inspiracja pobudzi Twoją kreatywność. Horoskop na dziś to wskazówka, by podzielić się pomysłem.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Wrażliwość będzie dziś Twoją siłą. Horoskop dzienny na czwartek radzi zaufać emocjom.

eprasa.pl b04010f458

PŁYWANIE

Wychowanka Delfinka z medalami mistrzostw Polski

Znakomity występ podczas Letnich Mistrzostw Polski Juniorów Młodszych w Pływaniu ma za sobą Zuzanna Żydowo z Kutna. 14-latek wywalczyła w Olsztynie złoty medal w sztafecie, dwa srebrne oraz brązowy medal drużynowy

Jerzy Papiewski

Już pierwszego dnia mistrzostw Zuzanna Żydowo (wychowanka UKS Delfinek Kutno - prezes Anna Szczepańska) sięgnęła po srebrny medal na dystansie 50 metrów stylem klasycznym, zdobywając tytuł wicemistrzyni Polski. Tego samego dnia wraz z zawodniczkami UKP Polonia Warszawa, gdzie obecnie trenuje, wywalczyła również brązowy medal w sztafecie 4×100 metrów stylem dowolnym.

Drugiego dnia mistrzostw młoda pływaczka zajęła czwarte miejsce na 100 metrów stylem klasycznym, tracąc do podium zaledwie niewiele. Tuż za podium uplasowała się także sztafeta 4×200 metrów stylem dowolnym.

Największe emocje przyniósł ostatni dzień rywalizacji. Na dystansie 200 metrów stylem klasycznym Zuzanna poprawiła swój czas zgłoszeniowy aż o siedem sekund, co pozwoliło jej zdobyć drugi srebrny medal i kolejny tytuł wicemistrzyni Polski.

FOT. JUSTYNA ŻYDOWO

Przed ambitną Zuzią Żydowo rysuje sie piękna pływacka kariera

Na zakończenie mistrzostw zawodniczki UKP Polonia Warszawa triumfowały w sztafecie 4×100 metrów stylem zmiennym, zdobywając złoty medal i tytuł mistrzyń Polski.

Radości z osiągnięć Zuzanny nie kryje mama Justyna Żydowo, która podsumowała występ młodej zawodniczki w mediach społecznościowych.

– To były wyjątkowe mistrzostwa Polski, na których Zuzanna Żydowo ponownie udowodniła, że jest w znakomitej formie. Kolejny raz Zuzia pokazała wzorowe podsumowanie swojej ciężkiej pracy, determinacji i csportowych marzeń. Walka do ostatnich metrów pokazała, że wszystko jest możliwe – dodała pani Justyna.

Jak podkreśliła, końcowe wyniki są potwierdzeniem przynależności Zuzanny do krajowej czołówki.

– Osiągnięte wyniki pokazują, że Zuzia znajduje się wśród najlepszych pływaczek w Polsce w swoim roczniku. Zuzia, jesteśmy ogromnie dumni z Twoich osiągnięć! Gratulujemy świetnych wyników i życzymy dużo wytrwałości. Płyń dalej po swoje marzenia!

Dorobek Zuzanny Żydowo, podczas mistrzostw w Olsztynie, robi duże wrażenie: dwa srebrne medale indywidualne, złoty medal w sztafecie 4×100 metrów stylem zmiennym, brązowy medal w sztafecie 4×100 metrów stylem dowolnym oraz dwa miejsca tuż za podium. To jeden z najlepszych występów młodej pływaczki w dotychczasowej karierze i potwierdzenie jej wysokiej pozycji w krajowym pływaniu młodzieżowym.

Warto dodać, że Uczniowski Klub Sportowy Delfinek od wielu już lat znakomicie promuje miasto na arenie ogólnopolskiej. Zawodnicy odnosza bowiem sukcesy na najważniejszych zawodach łącznie z mistrzostwami Polski. Wychowankowie Delfinka są ponadto w czołowych polskich klubach pływackich

PATRONAT NASZEMIASTO.PL
0011559567

Szwajarska precyzja i niemiecki triumf: Wieliczka wyłoniła zwycięzcę 83. Tour de Pologne!

LANGTEAM

Finałowy etap 83. Tour de Pologne przyniósł spore emocje pod Kopalnią Soli „Wieliczka". Trasa licząca 12,5 km indywidualnej jazdy na czas rozstrzygnęła losy wyścigu. Przy słonecznej, bezwietrznej pogodzie kolarze stoczyli twardą walkę z czasem.

Odcinek wygrał Szwajcar Stefan Küng (Tudor Pro Cycling Team) z czasem 14'25", wyprzedzając o cztery setne sekundy Finna Fishera-Blacka i Calluma Thornleya. Jednak to jego klubowy kolega Marco Brenner wywołał największą niespodziankę. Młody Niemiec zajął 7. miejsce na etapie (14'37"), co wystarczyło do awansu i przypieczętowania wygranej w Klasyfikacji Generalnej ORLEN oraz punktowej Lang Team.

Głosy z podium i polskiego obozu

- **Marco Brenner:** – *Czy to była jazda na czas mojego życia? Tak. Kluczem był drugi trudny etap, gdzie po kraksie zająłem drugie miejsce i uwierzyłem w sukces. Wywożę z Polski świetne wspomnienia.*
- **Stefan Küng:** – *W poprzednim wyścigu złamałem kość udową. Powrót i wygrana na finałowym etapie wydają się wręcz niewiarygodne. Ten dzień złożył się dla nas w idealną całość.*
- **Michał Kwiatkowski:** – *Moja motywacja jest na sto procent. Z Tour de Pologne zapamiętam przede wszystkim to, jak niesamowicie wspierają mnie polscy kibice. Chcę im to wsparcie oddać na trasie.*
- **Filip Gruszczyński:** – *Wyścig oceniam na duży plus. Wywożę stąd tytuł najlepszego Polaka, satysfakcję i przekonanie, że mogę ścigać się ze światową czołówką.*

Bilans występu Polaków

Biało-Czerwonym zabrakło w tym roku dystansu do ścisłej czołówki. Najszybszym z Polaków na finałowej czasówce był Michał Kwiatkowski (Netcompany INEOS), który z czasem 15'02" stracił do zwycięzcy 37 sekund. W końcowej tabeli najwyżej sklasyfikowany Polak, Filip Gruszczyński (Reprezentacja Polski), zakończył rywalizację na 25. pozycji. Jasnym punktem był z kolei występ Radosława Frątczaka, który triumfował w klasyfikacji najaktywniejszego (LOTTO).

- **Triumfatorzy 83. Tour de Pologne:**
- **Klasyfikacja Generalna ORLEN:** Marco Brenner
- **Klasyfikacja Punktowa Lang Team:** Marco Brenner
- **Klasyfikacja Górska PZU:** Walter Calzoni
- **Klasyfikacja Najaktywniejszego LOTTO:** Radosław Frątczak
- **Klasyfikacja Drużynowa DECATHLON:** Team Visma | Lease a Bike
- **Najlepszy Polak w GC:** Filip Gruszczyński (25. miejsce)

Prezydencka tradycja i horyzont stulecia

Obecność Prezydenta RP Karola Nawrockiego na ceremonii dekoracji wpisuje się w wieloletnią tradycję państwowego mecenatu nad wyścigiem. Patronat Honorowy Głowy Państwa sięga czasów Ignacego Mościckiego i dwudziestolecia międzywojennego. Tę rolę kontynuowali wszyscy prezydenci wolnej Polski po 1989 roku: Lech Wałęsa, Aleksander Kwaśniewski, Lech Kaczyński, Bronisław Komorowski oraz Andrzej Duda, a dziś pielęgnuje ją Prezydent Karol Nawrocki.

Przed organizatorami i kibicami ważny kamień milowy – przypadająca już za dwa lata (w 2028 r.) 100. rocznica pierwszej edycji Tour de Pologne. Sukces tegorocznego wyścigu podsumował Dyrektor Generalny, Czesław Lang: – *To był bez wątpienia wielki tydzień. Zmiana trasy i przejazd z północy na południe przez miejsca, w których nie byliśmy od lat, okazały się strzałem w dziesiątkę. Udowodniliśmy, że mamy wspaniałą, polską markę, z której wszyscy możemy być dumni przed zbliżającym się jubileuszem stulecia.*

Odeszła legenda mikrofonu

Finał rywalizacji upłynął również pod znakiem smutnej wiadomości. W nocy, w dniu swoich 83. urodzin, po walce z chorobą zmarł Włodzimierz Rezner – wybitny sprawozdawca radiowy, którego głos przez lata towarzyszył kibicom m.in. Wyścigu Pokoju i Tour de Pologne.

83.TourdePologne® UCI WORLD TOUR
03.08 GDYNIA – KOSZALIN 04.08 MIĘDZYZDROJE – SZCZECIN 05.08 GORZÓW WIELKOPOLSKI – ZIELONA GÓRA 06.08 ŻAGAŃ – KARPACZ
07.08 OPOLE – KOCIERZ RESORT 08.08 BUKOVINA RESORT – BUKOWINA TATRZAŃSKA 09.08 KOPALNIA SOLI „WIELICZKA"
ORLEN LOTTO DECATHLON ORLEN VITAY PZU dpd Toyota z Radości Polska POLSKA ORGANIZACJA TURYSTYCZNA GRUPA TRANSPORTOWA
TVP 1 TVP SPORT 100 LAT POLSKIEGO RADIA onet PRZEGLĄD SPORTOWY CINEMA CITY nasze miasto.pl CITYBOARD EUROSPORT SOUDAL PHH HOTELE | RESORTY LIDL

eprasa.pl b04010f458

Sport

• **Skra Bełchatów** druga w rozegranym w Ustce turnieju Grand Prix PLS na piasku. W finale Anioły Toruń wygrały ze Skrą 2:0

PIŁKA NOŻNA

I i III liga. „Słoniki" rywalem zespołu Grzegorza Szoki. Unia gości Miedź Legnica

Dariusz Piekarczyk

Rozkręcają się piłkarskie rozgrywki ligowe. Pierwszoligowcy mają zaplanowaną na weekend już czwartą kolejkę.

ŁKS Łódź rozegra drugi z rzędu mecz na swoim stadionie. W niedzielę zmierzy się ze spadkowiczem z ekstraklasy Bruk-Bet Termaliką Nieciecza. Goście, prowadzeni przez trenera marcina Brosza, wywalczyli dotychczas sześć punktów. Popularne „Słoniki" strzelił dotychczas pięć goli. Aż cztery zapisał na swoim koncie Kamil Zapolnik. 33-latek rozegrał w ekstraklasie 108 meczów, strzelając w nich 14 goli. W elicie reprezentował barwy Górnika Zabrze, Miedzi Legnica oraz Puszczy Niepołomice.
Uskrzydlona Unia Skierniewice, po tym jak wygrała z Arką Gdynia, także spadkowiczem z elity, 2:0 (2:0) ponownie wystąpi na swoim stadionie przy ulicy Pomologicznej. Drużyne trenera Kamila Sochy czeka pojedynek z tamtejszą Miedzią. Gospodarze pojedynku, prowadzeni przez doskonale znanego w naszym regionie trenera Janusza Niedźwiedzia, który był w przeszłości szkoleniowcem Widzewa, ale także piłkarzem Warty Sieradz. W poprzedniej kolejce zespół z Legnicy przegrał na swoim stadionie z Pogonią Grodzisk Mazowiecki 0:1 (0:1). W zespole gości występuje między innymi Szwed Gustaf Norlin. To były zawodnik ŁKS Łódź. Jest także Juliusz Letniowski, który ma w swoim CV występy w Widzewie Łódź. Unię spokojnie stać na zainkasowanie w tym pojedynku kompletu punktów.
Przejdźmy do III ligi. Już w piątek Lechia Tomaszów Mazowiecki, która przegrała dwa dotychczasowe pojedynki zmierzy się z ŁKS Łomża. Goście to ubiegłoroczny wicemistrza grupy pierwszej, który obecny sezon zaczął dwoma porażkami. Rozpędzony bedniaminek z Łowicza (dwie wygrane) podejmie rezerwy ŁKS Łódź, które z kolei nie mają na koncie choćby punktu. Są faworytem pojedynku. ©℗

I LIGA

Czwarta kolejka. Piątek (14 sierpnia): Ruch Chorzów - Lechia Gdańsk (godzina 21), Pogoń Grodzisk Mazowiecki - Stal Rzeszów (18). **Sobota (15 sierpnia):** Pogoń Siedlce - Polonia Warszawa (15.30), Odra Opole - Warta Poznań (15.30), Chrobry Głogów - Podbeskidzie Bielsko-Biała (15.30). **Niedziela (16 sierpnia):** Unia Skierniewice - Miedź Legnica (19.30), ŁKS Łódź - Termalika Nieciecza (14.30), Stal Mielec - Polonia Bytom (17). **Poniedziałek (17 sierpnia):** Arka Gdynia - Puszcza Niepołomice (19).

III LIGA (GRUPA 1.)

Plan trzeciej kolejki. Piątek (14 sierpnia): Lechia Tomaszów Mazowiecki - ŁKS Łomża (godzina 16), KTS Weszło Warszawa - Mławianka Mława (19), Wigry Suwałki - KS CK Troszyn (19.47), Mazovia Mińsk Mazowiecki - Ząbkovia Ząbki (17.30). **Sobota (15 sierpnia):** Pelikan Łowicz - ŁKS II Łódź (17), Warta Sieradz - Jagiellonia II Białystok (18), Widzew II Łódź - Świt Nowy Dwór Mazowiecki (12), Olimpia Zambrów - Olimpia Elbląg (17.30), Polonia Lidzbark Warmiński - Wisła II Płock (18).

FOT. BARTOSZ KSIĘŻAK

Piłkarzy ŁKS Łódź czeka mecz ze spadkowiczem z elty

PIŁKA NOŻNA

Widzew szykuje się na Koronę. Kamil Cybulski dalej w Stali

Dariusz Piekarczyk

Kamil Cybulski nie będzie w nowym sezonie reprezentował barw ekstraklasowego Widzewa Łódź. Piłkarz został ponownie wypożyczony do pierwszoligowej Stali Mielec.

Umowa została zawarta do końca sezonu 2026/27 i może zostać skrócona zimą. Nie zawiera natomiast opcji wykupu.
20-latek dołączył do Akademii Widzewa w 2020 roku i po czterech latach zadebiutował w pierwszym zespole, w którym zaliczył 40 występów - 36 ligowych i cztery pucharowe. Strzelił dwa gole. W rundzie wiosennej poprzedniego sezonu Kamil Cybulski przebywał na wypożyczeniu w Stali Mielec, w barwach której zaliczył 15 meczach ligowych - za każdym razem od pierwszej minuty. Zdobył cztery bramki. Widzewiacy przygotowują się tymczasem intenstywnie do sobotniego pojedynku, na własnym stadionie, z Korona Kielce.

FOT. WIDZEW ŁÓDŹ

Kamil Cybulski nie miał większych szans na występy w Widzewie i został wypożyczony do Stali Mielec

Widzewiacy przygotowują się natomiast do czwartego w tym sezonie meczu ekstraklasy. W sobotę zmierzą się na swoim stadionie z Koroną Kielce. Dla zespołu trenera Aleksandara Vukovića będzie to drugi w tym sezonie mecz o punkty na własnym stadionie. Za pierwszym razem zremisowali z Motorem Lublin 2:2 (2:1). Fani Widzewa czekają na triumf w Sercu Łodzi, jak czesto nazywają stadion przy Piłsudskiego, od 23 maja. Tego dnia, a był to pojedynek ostatniej kolejki poprzedniego sezonu, pokonali Piast Gliwice 2:1 (1:0). Niedzielny rywal, za wyniki którego odpowiada doświadczony szkoleniowiec Jacek Zieliński, ma na koncie tylko punkt, zdobyty w poprzedniej kolejce w remisowym (1:1) pojedynku z Legią Warszawa. W przerwie letniej ekipa z Kielc nie imponowała transferami, jak choćby Widzew. Warto odnotować przyjście Norberta Barczaka (Puszcza Niepołomice), Patrika Hellebranda (Górnik Zabrze), Kamila Jakubczyka (Arka Gdynia). Korona miała się interesować Karolem Świderskim, który trafił ostatecznie do Widzewa.

PKO EKSTRAKLASA

Plan czwartej kolejki. Piątek (14 sierpnia): Legia Warszawa - Radomiak Radom (godzina 20.30). **Sobota (15 sierpnia):** Zagłębie Lubin - Śląsk Wrocław (14.45), Widzew Łódź - Korona Kielce (20.15), Piast Gliwice - Wieczysta Kraków (17.30). **Niedziela (16 sierpnia):** Cracovia - Raków Częstochowa (17.30), Motor Lublin - GKS Katowice (14.45), Górnik Zabrze - Wisła Kraków (20.15). W innym terminie rozegrane zostaną mecze: Jagiellonia Białystok - Pogoń Szczecin oraz Wisła Płock - Lech Poznań.

BEACH SOCCER

Łódź mistrzem Polski beach soccera, Termy Poddębice wicemistrzem!

Dariusz Piekarczyk

Na Stadionie Letnim w Gdańsku rozegrano turniej finałowy mistrzostw Polski w beach soccerze mężczyzn. Do rywalizacji stanęło osiem drużyn, a najlepsi okazali się piłkarze KP Łódź.

Łodzianie wyprzedzili BSC Termy Poddębice oraz Zgodę Chodecz. Dalsza kolejność: 4. Hemako Sztutowo, 5. Red Devils Dragon Chojnice/Bojano, 6. Laktoza Łyszkowice, 7. 13F Kostrzyn nad Odrą, 8. Włókniarz Pabianice. Najlepszym zawodnikiem turnieju uznano Dzianisa Samsonowa (KP Łódź), a bramkarzem Filipa Mańkę (KP Łódź). Królem strzelców turnieju finałowego został Tomasz Poźniak (Red Devils Dragon). W finałowym pojedynku KP Łódź wygrał z Termami 2:0. W półfinale pokonał Zgodę Chodecz 3:1. Poddębiczanie zremisowali z kolei z Hemako 2:2, ale okazali się lepsi w konkursie rzutów karnych, triumfując 4-3.

FOT. ŁACZY NAS BEACH SOCCER

Piłkarze plażowi KP Łódź zostali mistrzami Polski

KP Łódź: Filip Mańka, Dzianis Samsonow, Grzegorz Brochocki, Łukasz Kubiak, Mateusz Niesler, Jakub Bistuła, Michał Witkowski, Łukasz Łoś, Jakub Jesionowski, Kamil Mainka, Wiktor Szadkowski, Dominik Stefański. Grający trener: Jakub Bistuła.

BSC Termy: Maciej Marciniak, Patryk Nowak, Adam Orlik, Bartosz Placek, Mateusz Kiklaisz, Jakub Kiklaisz, Mateusz Wardziński, Marek Gajda, Patryk Chmielecki, Michał Jędrzejewski, Konrad Kubiak, Arkadiusz Stajewski, Christian Rodriguez Mesa, Andy Kortvelyesi. Trener: Robert Czekalski.

Mistrzem Polski kobiet została drużyna Red Devils Ladies Chojnice, przed FC 10 Ladies Zgierz, Pogonią Tczew i Czarnymi Rząśnia. MVP turnieju finałowego uznano Dagmarę Świt z mistrzowskiej drużyny. Najskuteczniejsza piłkarka była Federica Dallaraze Zgierza, a najlepszą bramkarką Anastasiia Terekh (Zgierz).

eprasa.pl b04010f458